

Sygn. akt XII K 229/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO M. Celej

Ławnicy: Małgorzata Polak

Halina Janina Trzcńska

Protokolant: sekr. sąd. Tomasz Sieńkowski, sekr. sąd. Paulina Łuczyńska, sekr. sądowy Sylwia Nowicka

w obecności prokuratora Justyny Szetelnickiej

oskarżycielki posiłkowej M. C.

po rozpoznaniu w dniach: 20 października 2016 r., 04 listopada 2016 r., 08 grudnia 2016 r., 16 stycznia 2017 r.

sprawy **M. K. (1)** syna Z. i M. z d. M.

urodzonego w dniu (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 19 czerwca 2009 roku, w P. S. w W. doprowadził G. S. (1) przemocą w postaci złapania za włosy, przeciągnięcia za nasyp, a następnie wzdłuż muru, kopania w ramiona oraz groźbą bezprawną pozbawienia życia, do obcowania płciowego, przy czym z uwagi na sposób działania w tym wielość różnorodnych zachowań powodujących szczególne udrczenie psychiczne pokrzywdzonej oraz fakt, iż podczas zdarzenia wkładał pokrzywdzonej do pochwy i odbytu patyk, głęboko przekręcając, uznać należy, iż gwałtu dokonał w sposób szczególnie okrutny, po czym zabrał w/w pokrzywdzonej w celu przywłaszczenia portfel z zawartością ok. 250-300 złotych oraz paczkę papierosów, tj. **o czyn z art. 197 § 4 kk w zb. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 10 § 2 kk**

II. w dniu 20 października 2009 roku, w P. S. w W. doprowadził będącą w ósmym miesiącu ciąży M. C. przemocą polegającą na uderzaniu pięścią po głowie, duszeniu za szyję, wpychaniu członka do ust oraz groźbą bezprawną pozbawienia życia, do obcowania płciowego, przy czym z uwagi na sposób działania powodujący szczególne udrczenie psychiczne pokrzywdzonej, rozciągłość czasową oraz fakt, iż pokrzywdzona była w ósmym miesiącu ciąży uznać należy, iż gwałtu dokonał w sposób szczególnie okrutny, po czym zabrał w/w pokrzywdzonej w celu przywłaszczenia torebkę z zawartością m.in. dowodu osobistego, karty do bankomatu, prawa jazdy, telefonu komórkowego i pieniędzy w kwocie około 150,00 złotych o łącznej wartości około 800,00 złotych, tj. **o czyn z art. 197 § 4 kk w zb. z 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 10 § 2 kk**

III. w dniu 11 stycznia 2009 roku w W. w P. S. działając w zamiarze dokonania kradzieży na szkodę K. K. (1), używając w/w przemocą w ten sposób, że objął w/w pokrzywdzoną ramieniem za szyję, przyciągnął do siebie dusząc i powodując klęknienie pokrzywdzonej na ziemi, lecz zmierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej tj. **o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k.**

IV. w dniu 03 listopada 2009 roku w W. w P. S. działając w zamiarze dokonania kradzieży na szkodę K. T., używając wobec w/w przemocą w ten sposób, że chwycił w/w pokrzywdzoną obiema rękami za szyję i pociągnął ją w dół do

ziemi powodując kucnięcie pokrzywdzonej, a następnie położenie na plecach lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej tj. **o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k.**

orzeka:

I. w ramach czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia uznaje M. K. (1) za winnego tego, że w dniu 19 czerwca 2009 roku w P. S. w W., po uprzednim użyciu przemocy wobec G. S. (1) polegającej m.in. na łapaniu za szyję i włosy, przeciągnięciu za nasyp, a następnie wzdłuż muru, kopaniu w ramiona, jej zgwałceniu oraz wypowiedaniu gróźb bezprawnych pozbawienia życia i uszkodzenia ciała ukradł na szkodę tej osoby portfel z zawartością około 250-300 złotych oraz paczkę papierosów, to jest czynu kwalifikowanego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 k.k. i na podstawie art. 280 § 1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. w ramach czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia uznaje M. K. (1) za winnego tego, że w dniu 20 października 2009 roku w P. S. w W., po uprzednim użyciu przemocy wobec pozostającej w 8 miesiącu ciąży M. C. polegającej m.in. na łapaniu i duszeniu za szyję, uderzeniu pięścią po głowie, kopnięciu w brzuch, jej zgwałceniu oraz gróźb bezprawnych pozbawienia życia, ukradł na jej szkodę skórzaną torebkę z zawartością telefonu komórkowego i pieniędzy o łącznej wartości około 800 złotych, to jest czynu kwalifikowanego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 k.k. i na podstawie art. 280 § 1 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

III. w ramach czynów zarzucanych oskarżonemu M. K. (1) w pkt. III i IV aktu oskarżenia przyjmuje, iż odstąpił od dokonania usiłowania rozboju na osobach K. K. (1) i K. T. tj. czynów z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i na podstawie art. 15 § 1 k.k. odstępuje od wymierzenia kary;

IV. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu M. K. (1) karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu M. K. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 05 listopada 2009 r. do dnia 22 czerwca 2011 r. oraz od dnia 03 sierpnia 2011 r. do dnia 05 lipca 2012 r.;

VI. na podstawie art. 230 § 1 k.p.k. zwraca Komendzie Stołecznej Policji jako zbędny dla postępowania karnego dowód rzeczowy opisany w pkt 6 wykazu dowodów rzeczowych Drz (...) - (...);

VII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca M. C. jako zbędne dla postępowania karnego dowody rzeczowe opisane w punktach 1-4 wykazu dowodów rzeczowych Drz (...) - (...);

VIII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego M. K. (1) od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Małgorzata Polak M. Celej Halina Trzecińska

XII K 229/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 stycznia 2017 r.

W oparciu o ujawniony w toku rozprawy materiał dowodowy sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zarzut I – przestępstwo popełnione wobec G. S. (1)

W dniu 19 czerwca 2009 r. G. S. (1) po godzinie 17 wyszła z pracy i w ramach spaceru wracała do domu piechotą przez park S., do którego weszła około godziny 17.20 od strony ulicy (...). Z uwagi na to, że kobieta miała słuchawki na uszach, odruchowo odwracała się za siebie. W pewnym momencie zauważyła, że tuż za nią idzie młody mężczyzna. Zbliżając się

do rogu ogrodzenia nowopowstałego budynku, mężczyzna ten w osobie M. K. (1) zaatakował G. S. (1) od tyłu chwytając prawą ręką pod jej gardło wskutek czego pokrzywdzona przewróciła się na lewy bok. Zaskoczona i dezorientowana G. S. (1) początkowo nie odezwała się, lecz chwilę później myśląc, że napastnik chce od niej pieniędzy zaproponowała mu, by zatrzymał jej torebkę. M. K. (1) w odpowiedzi na to polecił kobiecie, by była grzeczna, wówczas nic jej nie zrobi, gdyż „potrzebuje tylko kobiety”. Pokrzywdzona chociaż nie widziała twarzy oprawcy, po głosie uznała, że musi być to osoba młoda. Stojąc cały czas za G. S. (1) M. K. (1) podniósł kobietę, chwytając ją palcami prawej ręki za kark, a lewą ręką łapiąc za włosy odwrócił głowę ofiary tak, by ta nie miała możliwości zobaczenia jego twarzy i przeciągnął ją przez główną aleję parku w stronę nasypu, a następnie w okolice muru cmentarnego. M. K. (1) polecił G. S. (1), by odrzuciła parasolkę, którą trzymała w ręku i pomimo próśb o uwolnienie kazał kobiecie być cicho i wykonywać jego polecenia. Następnie M. K. (1) nakazał G. S. (1) zdjęcie spodni i zagroził jej, że jeśli nie będzie cicho to ją „zarąbie”. Rozpinając pasek G. S. (1) poczuła na, że napastnik podciągnął jej koszulkę i przyłożył do pleców zimny ostry przedmiot przypominający nóż, co spotęgowało jej strach. Po ściągnięciu spodni M. K. (1) stojąc za swoją ofiarą nakazał jej pochylić się do przodu i włożył palce do pochwy. G. S. (1) głośno szlochała, zatem M. K. (1) zatkał kobiecie usta ręką i deklarował, że jak skończy, to ją wypuści. Następnie mężczyzna zasłonił ofierze oczy i zagroził, że teraz ją odwróci, a jeśli tylko kobieta na niego spojrzy to ją zatłucze, po czym ponownie wkładał palce do pochwy G. S. (1). W pewnym momencie M. K. (1) zorientował się, że w niedalekiej odległości stoi mężczyzna, wobec czego ponownie przeciągnął za włosy G. S. (1) na nasyp, w okolicy którego kobieta wcześniej zostawiła rozłożoną parasolkę. M. K. (1) uznał, że parasolka ta jest zbyt widoczna, zatem sięgnął po nią i polecił G. S. (1) złożenie jej, po czym mężczyzna zsunął swoje spodnie, kazał kobiecie pochylić się opierając się rękami o mur i podjął nieudaną próbę włożenia członka do pochwy swojej ofiary. Następnie odwrócił ją twarzą do siebie zakrywając jednocześnie oczy, nakazał jej ukucnąć, dotknąć jego członka oraz dokonać czynności oralnych. Kobieta wykonywała polecenia M. K. (1), który po chwili stwierdził, że coś jest nie tak i należy zmienić miejsce. Wobec tego dbając o to, by kobieta nie widziała jego twarzy, przeciągnął G. S. (1) za włosy około siedem metrów wzdłuż muru zatrzymując się przy jego załamaniu. Kobieta bezskutecznie prosiła o uwolnienie. M. K. (1) ponownie przystąpił do czynów lubieżnych opierając G. S. (1) o mur stojąc za jej plecami bezskutecznie próbował włożyć członka do pochwy. Następnie odwrócił ofiarę plecami do muru i przykrył oczy dłońmi podjął próbę współżycia, po czym kazał G. S. (1) uklęknąć i ponownie podjąć czynności oralne. Kobieta trzymała M. K. (1) za nogi, co spowodowało jego złość, wobec czego zagroził, że jeśli ich nie puści, to „przetrafi jej rękę”. Czynność oralna spowodowała u mężczyzny wytrysk, po którym G. S. (1) wytarła spermę ze swojej twarzy o bluzkę. Następnie M. K. (1) przystąpił do kolejnych czynności seksualnych – dotykanie po piersiach, wkładanie ręki do pochwy, a w konsekwencji odbył z ofiarą stosunek dopochwowy, który zakończył ponownie wytryskiem na twarz ofiary. Kobieta wyciągnęła rękę, by się wytrzeć, co spotkało się ze stanowczym sprzeciwem M. K. (1), który popchnął G. S. (1), w wyniku czego kobieta mimowolnie spojrzała na twarz oskarżonego. To wywołało gniew M. K. (1), który zaczął słowami obelżywymi wyzywać G. S. (1), po czym agresywnie kopnął ją bokiem łydki w lewe przedramię, którym kobieta próbowała osłaniać głowę. Powtórzył to drugą nogą mówiąc jednocześnie kilkakrotnie, że kobieta widziała go. G. S. (1) czując wciąż potęgowany strach próbowała wyperswadować, że nie zdołała zapamiętać jego wizerunku i prosiła by ją wypuścił. Mężczyzna nie zrezygnował z dalszych czynności i odwracając tyłem G. S. (1) nieudolnie próbował odbyć z nią stosunek analny. Następnie nakazał, by kobieta zachowywała się cicho, a w przypadku nakrycia ich przez osoby trzecie kobieta miała deklarować, że akt seksualny odbywa się za przyzwoleniem, po czym M. K. (1) przystąpił do kolejnych czynności, w tym włożenia patyka do odbytu i pochwy G. S. (1). Kobieta wyperswadowała, że jest to dla niej bardzo bolesne, zatem M. K. (1) zaprzestał tego i włożył członka do pochwy pokrzywdzonej i krótko po tym doznał kolejnego wytrysku. M. K. (1) w dalszej kolejności przycisnął G. S. (1) do muru i wyraził zainteresowanie zawartością torebki swojej ofiary. Sięgnął do jej wnętrza i po kolei wyjmował różne przedmioty zadając przy tym pytania, tj. czy woda toaletowa jest oryginalna, a kiedy usłyszał odpowiedź twierdzącą odłożył flakon na miejsce. M. K. (1) w konsekwencji zabrał G. S. (1) paczkę papierosów i portfel z zawartością gotówki w kwocie około 250-300 zł. M. K. (1) odczytał też dane osobowe z dokumentów pokrzywdzonej i zagroził, że jeżeli powie osobom trzecim o zdarzeniu, on wiedząc gdzie kobieta mieszka zadba o to, by „długo nie chodziła po tym świecie”. W dalszej kolejności M. K. (1) zaczął pytać o telefon, a gdy G. S. (1) oznajmiła, że nie wie gdzie on jest, nakazał kobiecie opisać jak wygląda. Kobieta wciąż będąc w pozycji pochylonej nałożyła bieliznę oraz spodnie i próbowała otrzepać pozostałości błota. Oskarżony starał się odnaleźć telefon komórkowy, a następnie podał G. S. (1) resztę jej garderoby i torebkę, po czym złapał ją za kark i wyprowadził z krzaków na ścieżkę główną od strony ulicy (...), po drodze szukając telefonu i dopytując o słuchawki G. S.

(1). Widząc w odległości ok. 20 metrów stojące dwie kobiety, M. K. (1) kazał G. S. (1) odwrócić się i iść między murem a wałem w kierunku parku licząc do 50-ciu. Kobieta zgodnie z poleceniem poszła we wskazaną stronę, jednak odwróciła się upewniając się, że M. K. (1) udał się w kierunku wyjścia i powróciła na miejsce zdarzenia celem odszukania telefonu i słuchawek. Wówczas podbiegł do niej M. K. (1) dopytując po co wróciła, na co kobieta oznajmiła, że zgubiła zatyczkę od kolczyka. W reakcji na to oskarżony nakazał G. S. (1) zdjąć spodnie i zmusił ją do odbycia kolejnego stosunku seksualnego, w trakcie którego kobieta zorientowała się, że w spodniach mężczyzny prawdopodobnie znajduje się jej portfel. Następnie M. K. (1) polecił G. S. (1), by uklękła, nałożył na jej ręce jej torebkę i kazał jej odczekać kilkanaście sekund, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia. G. S. (1) o godzinie 18:36 telefonicznie skontaktowała się z mężem informując o zdarzeniu i udała się do domu, gdzie wzięła szybki prysznic. (k. 39-41)

dowody: wyjaśnienia oskarżonego, k. 1132-1135, k. 1789-1791, 1932-1935, 2748-2749, zeznania świadka G. S. (1), k. 38-41, 43-44, 68-69, 84-85, 86-87, 114-115, 120-123, 126-127, 130-133, 191-194, 207-210, 340-342, 1762-1765, 1976-1978; dokumentacja fotograficzna k. 35-37, opinia biologiczna k. 520-522, 556-558, protokół oględzin plus załączniki, k. 12-18, protokół oględzin k. 581-590, opinia biologiczna, k. 710-714, protokół oględzin rzeczy, k. 27-28, opinia kryminalistyczna, k. 101-105, 108-109, notatka z użycia psa, k. 10

Na skutek zaistniałego przestępstwa G. S. (1) podjęła miesięczne leczenie przeciwko (...) i zażyła środek wczesnoporonny. Z uwagi na powstałe u niej trudności adaptacyjne, podjęła także leczenie u lekarza psychiatry.

dowody: zeznania G. S., k.1137, opinia biegłej K. A. - M., k. 1264-1265, 1323-1324, karta informacyjna, k. 4; dokumentacja medyczna, k. 592-596.

W dniu 21.08.2009r. ok. 17.15 G. S. zobaczyła M. K. (1) w okolicy przystanku tramwajowego na skrzyżowaniu ulic (...). M. K. (1) unikając kontaktu wzrokowego z pokrzywdzoną pośpiesznie wsiadł do nadjeżdżającego tramwaju.

dowody: zeznania G. S., k. 131-132; dokumentacja pogładowa, k. 245-248.

Zarzut II – przestępstwo popełnione wobec M. C.

20 października 2009 r. M. C. będąca w ósmym miesiącu ciąży wracając z Centrum Handlowego (...) tramwajem linii nr (...) wysiadła na przystanku (...) i udała się wejściem od ulicy (...) w kierunku amfiteatru w P. S.. Około godziny 18.15 po minięciu amfiteatru będąc na wysokości nowopowstałego budynku kobieta została zaatakowana przez M. K. (1) w ten sposób, że M. K. (1) będąc za plecami M. C. chwycił ją całym ramieniem za szyję, jednocześnie nakazał być jej cicho, gdyż w innym przypadku wyciągnie nóż i ją zabije. Po chwili mężczyzna dodał, że wypuści pokrzywdzoną, gdy ta „zrobi mu dobrze”, co oznacza czynności zmierzające do osiągnięcia satysfakcji seksualnej. M. C. czując strach bezskutecznie próbowała wyrwać się napastnikowi. M. K. (1) przeciągnął kobietę za nasyp, w miejsce zakrzaczone pod murem cmentarnym i trzymając za kark, kazał jej uklęknąć i zaspokoić oralnie. Gdy tylko kobieta odmówiła i zaczęła stawiać czynny opór, oskarżony powtarzając, że ją zabije, z dużą siłą ścisnął ją za szyję i kilkakrotnie uderzył w głowę wymuszając tym samym spełnienie jego żądania. W reakcji na to M. C. zaczęła wymiotować, co wywołało jeszcze większą agresję M. K. (1), który jeszcze dwukrotnie uderzył swoją ofiarę w głowę i ścisnął ją za szyję. Ponownie podjął próbę włożenia członka do ust M. C., która miała odruchy wymiotne i stawiała opór przed tą czynnością. Wówczas oskarżony po raz kolejny wypowiadał groźby pozbawienia życia i bił M. C. po głowie. Ponadto w trakcie zmuszania pokrzywdzonej do czynności seksualnych wypowiadał do M. C. wulgarnie m.in. „chuj z twoim dzieckiem i z tobą” oraz groził, że jak wyciągnie nóż to nie przeżyje ani ona ani jej dziecko. Ponadto w trakcie całego zdarzenia M. K. (1) starał się nie ujawniać swojego wizerunku, a każda próba zerkania przez pokrzywdzoną na twarz sprawcy wywoływała u niego agresję w postaci wyzwisk oraz przemocy fizycznej. W międzyczasie M. K. (1) usiadł na brzuchu swojej ofiary i chciał odbyć z nią stosunek dopochwowy. Zapytał ją też, czy ma pieniądze, czemu ta zaprzeczyła. Sprawdzał ponadto zawartość jej portfela. Po upływie ok. 30-40 minut doszło do wytrysku do ust pokrzywdzonej, po czym M. K. (1) kazał M. C. nałożyć sweter na głowę, położyć się na ziemię i odczekać jakiś czas, by ten mógł się swobodnie oddalić. Następnie z dużą siłą kopną pokrzywdzoną w brzuch z prawej strony. Siła uderzenia była na tyle duża, że pokrzywdzona niemal się przewróciła. Chwilę przed oddaleniem się z miejsca zdarzenia M. K. (1) chwycił skórzaną torebkę pokrzywdzonej o wartości około 150 zł wraz z zawartością, tj. dowodem osobistym, kartą do bankomatu i telefonem komórkowy S.

(...) o wartości ok. 500 zł. Łączna suma strat opiewała na kwotę około 800 zł. M. K. (1) przebywając jeszcze na terenie parku przeszukał zawartość portfela wraz z dokumentami pokrzywdzonej i pozostawił go na śmietniku znajdującego się przy bramie P. S. od strony ulicy (...), który następnie dnia 21 października 2009 r., około godziny 11.30 został odnaleziony na przez H. P. (1).

M. C. bezpośrednio po zdarzeniu udała się do domu, po czym trafiła do Instytutu (...) i (...) z urazem brzucha spowodowanym kopnięciem przez M. K. (1). Uderzenie to wywołało ryzyko przedwczesnego porodu mogącego skutkować wadami dziecka z powodu wcześniactwa, a nawet urodzeniem dziecka nieżywego. W przypadku, gdyby kopnięcie wywołało krwawienie, wówczas mogło dojść do oddzielenia się łożyska lub pęknięcia macicy, co realnie zagraża życiu matki. Uderzenie w brzuch mógł wywołać także powstanie krwiaka pozałożyskowego, także niebezpiecznego dla życia M. C..

dowody: wyjaśnienia oskarżonego, k. 1132-1135, k. 1789-1791, 1932-1935, 2748-2749, zeznania M. C.: k. 254-256, 290-291, 293-294, 335-339, 1772-1774, 1968-1970, zeznania H. P., k. 298-299, zeznania P. B. k. 302-303, informacja: k. 258, protokoły zatrzymania rzeczy: k. 260-266, protokoły pobrania materiału: k. 280, protokół oględzin: k. 281-283, opinia biologiczna, k. 531-565, dowody: protokół zatrzymania: k. 304-306, protokół oględzin, k. 300-301, opinia dr A. L.: k. 1181-1182, k. 1210-1262, k. 1266, k. 1329, k. 1416-1417, dokumentacja medyczna, k. 398-399, k. 620-640

Zarzut III – przestępstwo popełnione wobec K. K. (1)

Dnia 11 stycznia 2009 roku około godziny 19 w P. S. M. K. (1) zauważył biegającą z słuchawkami na uszach K. K. (1), po czym skierował się w jej stronę i zaatakował ją od tyłu w ten sposób, że chwycił ją prawą ręką za szyję, przeciągnął do siebie, po czym przewrócił na ziemię. Na skutek upadku K. K. (1) podparła się kolanami mając stopy pod pośladkami, a plecami stykając się o oskarżonego. M. K. (1) podduszając pokrzywdzoną usiłował przewrócić ją na plecy, wówczas K. K. (1) orientując się, że napastnik jest młodym mężczyzną w okularach, szybkim ruchem prawej ręki ściągnęła je mu z twarzy odrzucając je na ziemi, po czym bronila się wkładając mu swoją rękę w okolice oczu, nosa i ust. W wyniku włożenia oskarżonemu czterech palców w usta, M. K. (1) ugryzł K. K. (1) w środkowy palec, co skutkowało rozcięciem na nim naskórka i wywołaniem krwawienia. Reakcja pokrzywdzonej doprowadziła do zaniechania przez M. K. (1) dalszej fizycznej ofensywy. Puścił on gardło K. K. (1) i tą ręką zgarnął z ziemi okulary, po czym zaczął uciekać. Pokrzywdzona myśląc, że w wyniku szarpaniny został zabrany jej telefon, zaczęła gonić M. K. (1) krzycząc do niego, by oddał jej telefon. Po chwilowym pościgu K. K. (1) zorientowała się, że do kradzieży nie doszło, gdyż ma przy sobie telefon i zrezygnowała z dalszej gonitwy za napastnikiem.

Kilka minut po godzinie 19 K. K. (1) telefonicznie sprawę zgłosiła Policji. Wraz z dwoma funkcjonariuszami bezskutecznie podjęli próbę odnalezienia napastnika i śladów zdarzenia.

dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 1132-1135, k. 1789-1791, 1932-1935, 2748-2749, zeznania K. K., k. 802-809, 820-822, k. 1769-1771, 1978-1979, szkic: k. 814

Zarzut IV – przestępstwo popełnione wobec K. T.

Dnia 03 listopada 2009 r. w godzinach wieczornych po godzinie 21 K. T. kierując się na basen (...) przechodziła przez P. S. w W. mając na ramieniu torbę z rzeczami kąpielowymi. Kobieta słuchała muzyki przez słuchawki podłączone do telefonu komórkowego. Kiedy skręciła z głównej alejki parku w bardziej zaciemnioną ścieżkę między drzewami, od tyłu została zaatakowana przez M. K. (1), który chwycił ją mocno obiema rękami za szyję przeciągając pokrzywdzoną w dół. Wówczas K. T. pozostając w głębokim szoku bezskutecznie próbowała krzyczeć, co skończyło się wydaniem przez nią pisku. Mając napastnika za swoimi plecami pokrzywdzona najpierw znalazła się w pozycji kucającej, następnie została wyrócona na plecy. Wówczas zaczęła ruszać nogami próbując się bronić. Wymach lewą nogą w kierunku napastnika, spłoszyło M. K. (1), który zaczął uciekać w kierunku ul. (...). K. T. krzyczała w stronę napastnika, by zastanowił się nad swoim postępowaniem. Pokrzywdzona powiadomiła o zdarzeniu policję, po czym została zabrana na przeszukaniem terenu skutkującą schwytem M. K. (1).

dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 1132-1135, k. 1789-1791, 1932-1935, 2748-2749, zeznania K. T., k. 838-841, 857-861, 1766-1768, 1958-1961, plan miasta, k. 852.

Jeszcze tego samego dnia 03 listopada 2009 r. około godziny 21.40 funkcjonariusze policji w osobach mł. asp. M. W. (1) i mł. asp. A. Z. widząc biegnącego od strony P. S. w kierunku ul. (...), który następnie przeskoczył przez ogrodzenie szkolnego terenu. M. K. (1) zwrócił uwagę funkcjonariuszy tym, że biegnąc wielokrotnie oglądał się za siebie, a ponadto tego dnia był już uprzednio przez nich widziany w sytuacji, gdy kilkakrotnie przechodził z P. S. do P. S., w związku z czym M. K. (1) został przez nich wylegitymowany.

dowody: protokół pobrania, t. II, k. 317a-317b, protokoły zatrzymania: k. 329, k. 863, protokół przeszukania: k. 331-334, protokół oględzin: k. 520-529, dokumentacja fotograficzna, k. 616, kserokopie materiałów reklamowych: k. 788-791.

Po raz pierwszy wysłuchany na etapie postępowania przygotowawczego nieletni wówczas M. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wskazał, że 19 czerwca 2009 r. odbyło się zakończenie roku szkolnego, ale nie pamięta dokładnie co tego dnia dokładnie robił. Tego dnia był ubrany na galowo, a po zakończonych uroczystościach wrócił ulicami (...) do domu. Tego dnia sam nie wychodził z domu, nie wyklucza jednak, że mógł wychodzić z rodzicami. M. K. (1) wskazał, że tego dnia było ciepło, ale deszczowo. W dniu 20 października 2009 r. M. K. (1) około godziny 16.30 tramwajem numer (...), a następnie pieszo przez park S. bezpośrednio ze szkoły wrócił do domu. Wieczorem o godzinie 19.45 M. K. (1) uczestniczył w próbie do bierzmowania w kościele Dobrego Pasterza przy ul. (...). Próba ta trwała do godziny 21.00, a około 21.10 chłopak wrócił do domu. M. K. (1) dokładnie opisał w co tego był dnia ubrany, tj. kurtkę w kolorze ciemnej czerwieni z przeciwdeszczowego materiału, z szarymi paskami na rękawach, dzinsy w kolorze grantowym oraz białe sportowe buty, ponadto chłopak miał na sobie okulary korekcyjne, w których chodzi na co dzień. Dnia 3 listopada 2009 r. M. K. (1) wracając dłuższą drogą do domu po godzinie 20:45 z kościoła po kolejnej próbie do bierzmowania, został wylegitymowany przez funkcjonariuszy policji chwile po tym jak przeskakiwał przez ogrodzenie szkolne. Ponadto M. K. (1) dodał, że uczy się średnio. W gimnazjum nauczyciele narzekali na jego zachowanie, gdyż rozmawiał na lekcjach, ale obecnie w liceum nie sprawia już takich problemów. M. K. (1) wskazał, że w połowie lipca 2009 r. był na koloniach, a następnie w sierpniu w dniach 6-15 uczestniczył w pielgrzymce. Rodzice dają mu kieszonkowe w wysokości 50 złotych, które przeznacza na wydatki związane z telefonem, resztę zachowuje na większe wydatki. M. K. (1) wyjaśnił, że ma dziewczynę, zaprzeczył przy tym, by podjął inicjację seksualną. (t. III, k. 357-360)

Przesłuchiwany po raz drugi w toku postępowania przygotowawczego M. K. (1) ponownie nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. (t. III, k. 376-378, t. VI k. 868-871)

Po raz kolejny przesłuchiwany w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, M. K. (1) ponownie nie przyznał do zarzucanych mu czynów i powtórzył wersje zdarzeń z 19 czerwca 2009 r. oraz 20 października 2009 r., którą przedstawił w toku pierwszego wysłuchania. (t. III, k. 383) Analogicznie w trakcie kolejnego przesłuchania M. K. (1) nie przyznał się do stawianych zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. (t. IV k. 617-619)

M. K. (1) w toku kolejnego przesłuchania przyznał się do zarzucanych mu czynów popełnionych na szkodę G. S. (1) i M. C.. W zakresie czynu z czerwca 2009 r. M. K. (1) wyjaśnił, że między godziną 17 a 19 ubrany w krótkie spodenki, kurtkę przeciwdeszczową, czarne buty wyszedł się przejść wokół parku S.. W pewnym momencie zauważył kobietę z parasolką i po krótkiej obserwacji podbiegł do niej i złapał ją ręką za szyję, wypowiadając jednocześnie groźby. Wówczas kobieta poprosiła go, by ją puścił oraz zadeklarowała, że nie będzie stawiać oporu. Wspólnie przeszli obok nasypu, G. S. (1) miała iść przed M. K. (1). W pewnym momencie pokrzywdzona stwierdziła, że wypadła jej parasolka i poprosiła, by oskarżony po nią poszedł, na co on przystał. Kiedy wrócił, kobieta na jego polecenie zdjęła sweter, spodnie oraz bieliznę i wówczas dojdź pomiędzy nimi do dobrowolnego stosunku seksualnego. M. K. (1) nie pamiętał, czy pozwalał pokrzywdzonej na siebie patrzeć. W trakcie obcowania płciowego M. K. (1) rozmawiał z pokrzywdzoną, zadając pytania m.in. o miejsce zamieszkania kobiety. Oskarżony wyjaśnił, że pomiędzy nim a G. S. (1) doszło jedynie do jednego stosunku seksualnego, wykluczył przy tym inne czynności seksualne, zaprzeczył też, by wkładał jakiś przedmiot do

odbytu pokrzywdzonej. Stwierdził ponadto, że kobieta nie widziała jego twarzy, gdyż podczas stosunku stała do niego odwrócona plecami. M. K. (1) oświadczył, że pokrzywdzona nie stawiała oporu przed odbywaniem stosunku. Po zakończonym stosunku – jak wyjaśnił – zabrał pokrzywdzonej portfel oraz paczkę papierosów. Zaznaczył przy tym, że jego zamiarem po zaatakowaniu G. S. (1) była chęć dokonania kradzieży, a nie zgwałcenia jej. To, że oskarżony odbył stosunek z pokrzywdzoną wyszło dopiero wówczas, kiedy przyniósł kobiecie parasolkę. M. K. (1) podkreślił przy tym, że nie chciał zrobić kobiecie fizycznej krzywdy, nie potrafił przy tym wyjaśnić dlaczego po zaatakowaniu kobiety nie okradł jej od razu, a dopiero po odbytym stosunku seksualnym. Po zdarzeniu oskarżony wyjaśnił, że zanim uciekł do domu, wyjął pieniądze z ukradzionego portfela, a następnie zostawił go po drodze w śmietniku znajdującego się na terenie parku. Zdarzenie to według M. K. (1) trwało około pół godziny. Co do drugiego czynu popełnionego na szkodę M. C., M. K. (1) wyjaśnił, że doszło do niego około godziny 16.00, mniej więcej w tym samym miejscu co zdarzenie z udziałem G. S. (1). Kobieta idąca przed nim została przez oskarżonego zaatakowana od tyłu. Oskarżony nie wykluczył, że wówczas groził kobiecie. Ponadto wyjaśnił, że pomiędzy nimi doszło do szarpaniny, ale nie potrafił opisać jak ów szarpanina wyglądała, ale ostatecznie oboje znaleźli się za nasypem. M. K. (1) wyjaśnił, że nie pamięta dalszego przebiegu tego zdarzenia i oświadczył, że nie miał wiedzy, że zaatakowana przez niego kobieta jest w ciąży. M. K. (1) wyjaśnił, że jedyne co jest w stanie sobie przypomnieć, to fakt, że zabrał pokrzywdzonej torebkę, po czym uciekł po drodze wyjmując portfel oraz telefon i wyrzucając torebkę. W dalszej kolejności M. K. (1) sprawdził zawartość portfela, po czym go także wyrzucił. Gdy zorientował się, że nie jest w stanie uruchomić telefonu, wyrzucił go także. M. K. (1) wyjaśnił, że w chwili gdy zabierał pokrzywdzonej torebkę, pokrzywdzona krzyczała i złapała go za nogi nie chcąc go wypuścić. Z tej przyczyny oskarżony próbował wyrwać się rękami, bądź nogą, zaprzeczył jednak przy tym, by kopnął kobietę w brzuch. Po zdarzeniu M. K. (1) wrócił do domu. (t. V, k. 701-704)

M. K. (1) po raz kolejny przesłuchiwany na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że 11 stycznia 2009 r. w parku S. w W. dokonał napadu na kobietę. Powodem jego zachowania była chęć dokonania kradzieży i uzyskania wartościowych przedmiotów, a przede wszystkim telefonu komórkowego. M. K. (1) wskazał, że zaatakował kobietę od tyłu poprzez złapanie za szyję. Doszło wówczas do szarpaniny, na skutek której pokrzywdzona wsadziła palce w twarz M. K. (1). Postawa pokrzywdzonej skutkowała tym, że oskarżony odstąpił od swojego działania. M. K. (1) wskazał, że miał zamiar tę kobietę okraść zaznaczając przy tym, że nie miał zamiaru jej zgwałcić. Ponadto M. K. (1) przyznał, że w godzinach wieczornych 3 listopada 2009 r. próbował okraść kolejną kobietę, która miała przy sobie torebkę i reklamówkę. Oskarżony opisał sposób w jaki zaatakował pokrzywdzoną. Po tym jak oskarżony złapał ją za szyję i przycisnął do siebie, kobieta upadła, co go przestraszyło. Postawa pokrzywdzonej zapobiegła kradzieży, gdyż oskarżony zrezygnował z dalszego ataku i uciekł z miejsca zdarzenia. 15 minut później został wylegitymowany przez nieumundurowanych policjantów. W dalszej części przesłuchania M. K. (1) przyznał się do jeszcze jednego przestępstwa, którego dokonał we wrześniu 2009 r. w parku S.. Wówczas idącej przed nim kobiecie wyrwał torebkę, w której znajdował się portfel z dokumentami oraz telefon komórkowy. M. K. (1) wyjaśnił, że zdecydował się przyznać do zarzucanych mu czynów, gdyż ruszyło go sumienie i chciał zrzucić z siebie ciężar tej tajemnicy. (t. VI k. 826-828)

W toku kolejnego wysłuchania małoletniego w postępowaniu przygotowawczym, M. K. (1) ponownie złożył wyjaśnienia i potwierdził ponownie, że 11 stycznia 2009 r. w godzinach popołudniowych dokonał napadu w celu kradzieży na nieznaną kobietę tj. K. K. (1). Głównym celem kradzieży miał być telefon pokrzywdzonej. M. K. (1) wyjaśnił, że ostatecznie nie udało mu się go zabrać, gdyż z uwagi na postawę kobiety, która się broniła, przestraszył się jej. Przebiegu tego zdarzenia dokładnie nie był w stanie sobie przypomnieć. Wyjaśnił, że nie pamięta, czy ugryzł pokrzywdzoną i czy ona drapała go po twarzy, natomiast uszkodziła mu okulary. Zaprzeczył, by dusił poszkodowaną. Stwierdził, że jego wyłącznym zamiarem była kradzież, a nie zgwałcenie. M. K. (1) wskazał, że do zdarzenia doszło „chyba” po zajęciach szkolnych, a po zdarzeniu powrócił do domu lecz nie pamiętał kogo w nim zastał. Nie potrafił określić powodu, dla którego chciał dokonać kradzieży, nie pamiętał także wizerunku pokrzywdzonej. W dalszej części wyjaśnień, M. K. (1) przyznał się także do usiłowania dokonania kradzieży przedmiotów na osobie K. T. po uprzednim użyciu wobec w/w przemocy. Z tego zdarzenia pamiętał jedynie, że napadł na tę kobietę i podobnie jak w przypadku K. K. (1), szarpał się z nią. W wyniku szarpaniny osoba ta upadła, co wywołało u M. K. (1) strach i przekonanie, że coś jej się stało. Wobec czego uciekł nie zabierając od K. T. żadnego przedmiotu. Powodem tej napaści miała być chęć zabrania kobiecie telefonu, jednak M. K. (1) nie był w stanie określić po co mu był potrzebny ten telefon,

podobnie nie pamiętał dlaczego akurat ta osoba została przez niego zaatakowana i co tego dnia robił w parku S. ani takich szczegółów jak ilość osób przebywająca wówczas na terenie parku. Zadeklarował natomiast, że nie chciał kobiecie zrobić krzywdy ani wykorzystać jej seksualnie. M. K. (1) wobec niepamięci nie wskazał dokąd uciekł po zdarzeniu, ani czy mówił coś do pokrzywdzonej bądź czy ona coś do niego krzyczała. M. K. (1) ponownie nie podał powodu swojego postępowania, nie umiał odpowiedzieć na pytanie dlaczego po pierwszym przestępstwie dopuścił się kolejnego czynu zabronionego, jednak przed zdarzeniem z 11 stycznia 2009 r. nie podejmował żadnych nielegalnych działań tj. kradzież, rozbój. Ponadto oskarżony wskazał, że przed aresztowaniem regularnie uczęszczał do szkoły, w której nauczyciele nie skarżyli się na jego zachowanie, podobnie rodzicom nie sprawiał problemów wychowawczych. Rodzice nie mieli świadomości jego przestępczego działania. Sytuacja materialna w domu została przez oskarżonego określona jako dobra. M. K. (1) wyjaśnił, że otrzymywał od rodziców pieniądze na własne wydatki tzw. kieszonkowe. Jak wyjaśnił, nie pali papierosów, nie pije alkoholu, nie miał kontaktu z narkotykami. Z nikim nie dzielił się informacją o swoich przestępczych działaniach, dokonał ich dobrowolnie bez przymusu osób trzecich i z nikim nie dzielił się zyskiem uzyskanym z przestępstw. Słyszał od kogoś znajomego, że dokonał takich działań, co – jak określił – mogło stanowić pewną inspirację do dokonania czynów zabronionych. Jego przestępstwa nie były wcześniej zaplanowane. Nie potrafił wskazać powodu, dla którego część z napadniętych kobiet postanowił tylko okraść, a dwie pozostałe także wykorzystać seksualnie. (t. VI k. 909-912)

W toku postępowania przygotowawczego po raz kolejny przesłuchiwany w charakterze podejrzanego M. K. (1) przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, a także podtrzymał dotychczas złożone wyjaśnienia w zakresie czynów popełnionych na szkodę G. S. (1) oraz M. C.. W zakresie czynów dokonanych na osobach K. K. (1) oraz K. T. podejrzany podtrzymał to, co wyjaśnił uprzednio dodatkowo opisując sposób dokonania ataków na pokrzywdzone. Co do czynu popełnionego 11 stycznia 2009 r. podejrzany wskazał, że w godzinach popołudniowych w parku S. dostrzegł w pobliżu jeziora kobietę, która prawdopodobnie biegła po parku. W celu dokonania kradzieży, zaatakował ją od tyłu łapiąc jedną ręką za jej ramię, przez co doszło do wzajemnej szarpaniny w wyniku której podejrzany zbiegł z miejsca zdarzenia. M. K. (1) wyjaśnił, że nie zrobił pokrzywdzonej krzywdy, ale nie pamięta co dokładnie zrobiła pokrzywdzona. W zakresie czynu dokonanego wobec K. T. podejrzany wyjaśnił, że zaatakował kobietę prawdopodobnie po zmroku, mniej więcej przy wyjściu z parku S.. Ataku na tę osobę dokonał w tożsamy sposób jak uprzednio opisany atak na K. K. (1). W wyniku szarpaniny pokrzywdzona upadła, co wywołało strach u podejrzanego, który po tym uciekł z miejsca zdarzenia. Jak wyjaśnił – zaatakował ją, by prawdopodobnie ukraść jej torebkę. (t. VII, k. 926-928)

Przesłuchiwany w charakterze oskarżonego na rozprawie w toku pierwszego rozpoznania sprawy M. K. (1) przyznał się do stawianych mu zarzutów w takiej formie w jakiej wynika to z treści zeznań pokrzywdzonych. Odmówił składania wyjaśnień co do przebiegu tych zdarzeń, gdyż – jak wyjaśnił - wstydzi się swojego postępowania i nie potrafi wytłumaczyć dlaczego do tego doszło. Wyrzucił skruchę i przeprosił pokrzywdzone osoby. Oskarżony podniósł także, że przed popełnieniem przestępstw wiodł normalne życie w pełnej rodzinie, miał plany na przyszłość, nie sprawiał nikomu żadnych problemów. Ponadto M. K. (1) potwierdził dotychczas złożone wyjaśnienia. W dalszej części rozpraw oskarżony wyjaśnił, że w chwili ataku na pokrzywdzoną K. K. (1) oraz K. T. nikogo w pobliżu w parku nie było. Co do ataku na osobę K. K. (1) oskarżony wskazał, że aby skutecznie okraść kobietę, musiałby użyć siły, a tego zaniechał. Co do osoby K. T. oskarżony wskazał, że po dokonaniu ataku na jej osobie, pokrzywdzona upadła, co wzbudziło u oskarżonego lęk, że coś jej się mogło stać, w związku z czym uciekł. Oskarżony wyjaśnił, że w chwili dokonywania ataków na pokrzywdzone za każdym razem zauważał u nich przedmioty tj. torebkę bądź telefon, które mogły być przedmiotem kradzieży. M. K. (1) podtrzymał przy tym twierdzenia, że w przypadku przestępstw na szkodę K. K. (1) oraz K. T. nie miał zamiaru doprowadzać ich do obcowania płciowego. Natomiast w przypadku wszystkich czterech zarzutów, jego podstawowym zamiarem było dokonanie kradzieży. Dwa zgwałcenia – według oskarżonego – wyniknęły z rozwoju sytuacji. Oskarżony podniósł, że jako zgodne z prawdą powinny być uznane wersje zdarzeń opisane przez pokrzywdzone, a jego wyjaśnienia powinny zostać uznane za wiarygodne jedynie w takim zakresie, w jakim pokrywają się z zeznaniami pokrzywdzonych lub je uzupełniają. M. K. (1) wyjaśnił ponadto, że jego rówieśnicy popełniali przestępstwa i mu o tym opowiadali, ale on nie zwierzał się nikomu ze swojej przestępczej działalności. Nie wykluczył także, że popełnienie czynu zabronionego mogło wiązać się w jego środowisku rówieśniczym z uzyskaniem większego poważania, ale on osobiście nie dążył do tego. Być może chciał sam sobie udowodnić, że jest w stanie komuś

coś ukraść. Co do kontaktów z rodzicami oskarżony ocenił go jako bardzo dobry. Jako bardziej szkodliwe społecznie oskarżony wskazał przestępstwo zgwałcenia od przestępstwa kradzieży. (t. VIII k. 1132-1135)

M. K. (1) ponownie przesłuchany przez organ prokuratorski w dniu 29 sierpnia 2012 r. odmówił złożenia wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania, po czym potwierdził dotychczas złożone wyjaśnienia. (t. XI k. 1789-1791)

W trakcie przewodu sądowego drugiego rozpoznania sprawy M. K. (1) przyznał się do zarzucanych czynów i wyjaśnił, że nie pamięta jak doszło do przestępstw, które popełnił i wskazał, że leczy się endokrynologicznie, wyniki badań tarczycy są niepokojące, a lekarze nie potrafią postawić jednoznacznej diagnozy. Oskarżony podał, że jego zachowanie mogło wynikać z nieprawidłowości hormonalnych tj. nadczynności tarczycy. M. K. (1) wyjaśnił, że nie pamięta przebiegu czynów, które popełnił wobec pokrzywdzonych, nie potrafi też wyjaśnić przyczyn dokonania napadu na kobiety ani zgwałcenia dwóch pokrzywdzonych. Oskarżony nie potwierdził uprzednio złożonych wyjaśnień, w których nie przyznawał się do dokonania zarzucanych mu czynów. (t. XI k. 1932-1935)

W toku rozprawy głównej przedmiotowego postępowania M. K. (1) przyznał się do zarzucanych mu czynów, odmówił składania wyjaśnień podtrzymując jednocześnie to, co wyjaśnił dotychczas. Ustosunkowując się do uprzednio składanych wyjaśnień, wskazał, że początkowo nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, gdyż nie pamiętał tych zdarzeń, dlatego też obecnie przyznaje się do nich w takiej formie jak opisują to pokrzywdzone. Ponadto oskarżonych oświadczył, że kontynuuje naukę w liceum ogólnokształcącym. Do egzaminu maturalnego ma przystąpić w przyszłym roku. W przyszłości planuje rozpoczęcie edukacji w szkole policealnej na kierunku logistycznym, co ma umożliwić mu kontynuowanie obecnej pracy. Ponadto M. K. (1) zadeklarował, że wykonywanie obowiązków służbowych nie koliduje z wizytami u terapeuty. (t. XV k. 2748-2749)

Powyżej opisane wyjaśnienia oskarżonego Sąd ocenia za wiarygodne jedynie w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, a także w części w jakiej pokrywają się one ze stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych wiarygodnym materiałem dowodowym, w tym zeznaniami pokrzywdzonych. Wyjaśnienia złożone na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego, w których oskarżony zaprzeczał, by dokonał jakiegokolwiek czynu zabronionego i podawał, iż w dniach 19 czerwca 2009 r. oraz 20 października 2009 r. poza zajęciami szkolnymi oraz próbami do bierzmowania nie przebywał w innych miejscach niż dom rodzinny są w ocenie Sądu nieprawdziwe, niespójne i nielogiczne, co zresztą zostało stwierdzone przez samego oskarżonego na dalszym etapie śledztwa oraz w toku postępowania sądowego. Jako wiarygodne Sąd uznał natomiast wyjaśnienia M. K. (1), w których podał on w jaki sposób wytypował ofiary i jakie wartościowe przedmioty przykuły jego uwagę tj. w przypadku przestępstw popełnionych wobec G. S. (1) oraz K. K. (1) były to słuchawki z kablem przyczepionym do telefonu, natomiast u M. C. i K. T. oskarżony zauważył torebkę. Na podstawie tych wyjaśnień, Sąd ustalił, że bodźcem decydującym o zaatakowaniu pokrzywdzonych, oprócz kryterium płci, były łatwe do zdobycia przedmioty, które kobiety miały ze sobą, w związku z czym należy uznać, że obok chęci uzyskania satysfakcji seksualnym, zamiarem oskarżonego w chwili popełniania czynu było osiągnięcie korzyści materialnej. Sąd dał także wiarę wyjaśnieniom M. K. (1) w zakresie wskazania przez niego miejsca dokonania rozbojów oraz zgwałcenia pokrzywdzonych, sposobu w jaki kobiety zostały zaatakowane oraz wskazania jakie przedmioty zostały przez niego skradzione. Powyższe pokrywa się z relacjami pokrzywdzonych. Prawdziwe są także deklarację oskarżonego w zakresie otrzymywanych przez niego pieniędzy na własne wydatki, zostało to bowiem potwierdzone przez wiarygodne zeznania członków jego rodziny. Powyższe nie wyklucza, aby działania oskarżonego wynikały z chęci wzbogacenia się i podejmowane były w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Co do przebiegu poszczególnych zdarzeń, M. K. (1) zdaniem Sądu, umyślnie opisuje je w sposób znacznie uproszczony. Oskarżony tłumacząc się niepamięcią pominął w swojej relacji istotne wątki tj. np. kwestie werbalnej i fizycznej przemocy, gróźb kierowanych do pokrzywdzonych, opisu aktów przemocy seksualnej, a także zaprzeczał istotnym faktom takim jak np. świadomości, że jedna z pokrzywdzonych – M. C. – była w chwili zdarzenia w ósmym miesiącu ciąży, co jest sprzeczne z zasadami logiki, a ponadto z wiarygodnymi zeznaniami M. C., która zeznała, że oskarżony wypowiadał groźby pobawienia życia jej oraz jej dziecka – co jednoznacznie potwierdza, że M. K. (1) miał świadomość tego, że kobieta spodziewa się dziecka. Wybiórcze wyjaśnienia oskarżonego, zdaniem Sądu, mają związek z przyjętą przez niego linią obrony i chęcią umniejszenia ciężaru popełnionych czynów, co w konsekwencji rzutowałoby na wymiar odpowiedzialności karnej. Deklarację oskarżonego, iż odczuwa skruchę z powodu swojego postępowania

i przeprasza pokrzywdzone Sąd uznał za wiarygodne i szczere, o czym świadczy podjęta przez M. K. (1) terapia i prowadzony obecnie tryb życia. Ostatecznie zgodnie z wolą oskarżonego wyrażoną w toku składanych na rozprawie wyjaśnień, jako kluczową podstawę ustaleń faktycznych obok jednoznacznych dowodów rzeczowych, Sąd uznał relacje pokrzywdzonych.

Jako wiarygodne Sąd uznał depozycje świadka **G. S. (1)**, która szczegółowo przedstawiała okoliczności dokonania na jej osobie rozboju i kilkukrotnego zgwałcenia przez M. K. (1). G. S. (1) podała, że po tym jak oskarżony od tyłu ją zaatakował i obezwładnił, oprócz kilkukrotnych wypowiedzianych prośb o uwolnienie, nie stawiała czynnego oporu, a to z uwagi na postawę napastnika, który ją zastraszył, groził, a także przyłożył jej do pleców ostre narzędzie. Strach przed oskarżonym doprowadził pokrzywdzoną do stanu, w którym była mu całkowicie uległa i posłusznie wykonywała jego polecenia. Zeznania te są rzeczowe, jasne i na całym etapie postępowania konsekwentne. Świadek wskazała czas i miejsce zdarzenia, co pokrywa się w innym wiarygodnym materiale dowodowym, w tym nagraniu z monitoringu miejskiego. W swoich zeznaniach skrupulatnie odtworzyła sekwencje czynności, które wymuszał na niej oskarżony, a przeprowadzone w trakcie śledztwa badania biologiczne potwierdziły przedmiotowe twierdzenia. Świadek wskazała, że bezpośrednio po ataku pozostawała w przekonaniu, że sprawca chce ją jedynie okraść, jednak po siłowym przeprowadzeniu w okolice ogrodzenia cmentarza zrozumiała, że M. K. (1) zamierza zmusić ją także do poddania się czynnościom seksualnym. Z relacji świadka wynika, że pomiędzy kolejnymi aktami seksualnymi oskarżony używając wobec niej przemocy dokonał najpierw dokładnego przeszukania, a następnie kradzieży zawartości jej torebki. Oskarżony rozpytywał przy tym pokrzywdzoną o jej rodzinę, wyznanie inne osobiste kwestie. W ostateczności pokrzywdzona wskazała, że po dokładnej analizie wartości poszczególnych rzeczy znajdujących się w torebce M. K. (1) zabrał świadkowi gotówkę i paczkę papierosów. Oskarżony nie ukrywał, że jest zainteresowany zabraniem pokrzywdzonej telefonu, dopytywał o niego, podjął także bezskuteczną próbę odszukania go. Świadek wskazała ponadto, że oskarżony cały czas ukrywał swoją twarz, a w ciągu całego zdarzenia tylko raz udało jej zobaczyć wizerunek sprawcy, za co została wyzwana i uderzona. W ocenie Sądu zeznania świadka dotyczące przebiegu zdarzenia są w całości wiarygodne i to one stanowią podstawę ustaleń faktycznych. Jednakże twierdzenia pokrzywdzonej jakoby oskarżonemu bardziej zależało na zaspokojeniu seksualnym, a przeszukanie torebki było jedynie dokonane dla „zmylenia” ofiary, Sąd uznał za subiektywne spostrzeżenia świadka i w tym zakresie na podstawie całości materiału dowodowego dokonał odmiennej oceny. Pokrzywdzona wskazała także jakie konsekwencje zdrowotne poniosła w związku popełnionym przez M. K. (1) czynem, a twierdzenia w tym zakresie zostały potwierdzone przez profesjonalne opinie lekarskie.

Analogicznie jako wiarygodne, Sąd ocenił depozycję **M. C.**. Podobnie jak G. S. (1) jasno, rzeczowo i logicznie zrelacjonowała przebieg popełnionego przez M. K. (1) na jej szkodę przestępstwa. Fakt, że pokrzywdzona w toku pierwszego przesłuchania nie podała, że oskarżony podjął próbę dopochwowego współżycia Sąd tłumaczy prawdopodobnym poczuciem wstydu, co nie rzutuje na ogół złożonych nią zeznań. Świadek w swoich zeznaniach konsekwentnie podnosiła, że zachowanie oskarżonego było bardzo agresywne. M. K. (1) wielokrotnie groził pokrzywdzonej, przy czym pomimo ciąży niejednokrotnie uderzał ją. W toku całego zdarzenia oskarżony trzymał M. C. za głowę, szyję, podduszał ją, wypowiadał groźby pozbawienia ją i jej dziecka życia oraz kontrolował sytuację tak, by pokrzywdzona była wobec niego całkowicie bezbronna. Utrzymując pokrzywdzoną w tym stanie oskarżony chwycił za torebkę, uderzył ją w brzuch, tak by uniemożliwić jej pościg za sobą i uciekł z miejsca zdarzenia. Początkowo świadek po okazaniu jej wizerunku M. K. (1) nie rozpoznała w nim sprawcy przestępstwa, jednak w toku postępowania sądowego świadek wskazała, że to właśnie oskarżony dopuścił się rozboju i zgwałcenia na jej osobie, gdyż – jak podała – rozpoznała to po posturze ciała, okularach, wroście, drobnej budowie ciała. Pomimo tej rozbieżności, Sąd nie ma wątpliwości, że to właśnie M. K. (1) dokonał przestępstwa wobec pokrzywdzonej, co zresztą zostało potwierdzone przez samego oskarżonego. Pokrzywdzona opisała także jakie skutki zdrowotne poniosła przez opisywane zdarzenie, a powyższe potwierdzają dokumenty medyczne oraz opinie lekarza prowadzącego dr A. L.. Reasumując depozycje M. C. w całości Sąd uznał za wiarygodne, wobec czego na ich podstawie został ustalony stan faktyczny w zakresie zarzutu II aktu oskarżenia.

Jako prawdziwe Sąd uznał także zeznania **K. K. (1)**, która opisała w jaki sposób została zaatakowana przez M. K. (1). Świadek podała czas i miejsce zdarzenia, a także jego szczegółowy przebieg. Świadek zeznała, że oskarżony rzucił się na nią od tyłu i chwycił ją tak, że zaczęło jej brakować tchu. K. K. (1) także w jaki sposób zaczęła się bronić i wskazała, że wołała o pomoc, mimo że miała świadomość, że nikt jej nie usłyszy. K. K. (1) zaprzeczyła, by oskarżony dotknął ją w miejsca intymne. Ponadto widząc u napastnika okulary zdała sobie sprawę, że zrzucając je może doprowadzić do jego dezorientacji. Świadek podała, że po tym jak włożyła oskarżonemu palce do buzi, została przez niego ugryziona. Zdaniem świadka skuteczna samoobrona, spłoszyła M. K. (1), wobec czego nie udało mu się zrealizować celu napaści. Pomimo, iż przebieg zdarzenia był niezwykle dynamiczny, zdaniem Sądu zeznania świadka są szczegółowe, a przy tym bardzo konsekwentne. Sąd uznał je jako podstawę ustaleń faktycznych, przy tym twierdzenia świadka w zakresie oceny zamiaru dokonanego przez M. K. (1) przestępstwa Sąd przyjął jako subiektywne odczucia świadka i w tej kwestii Sąd dokonał odmiennego rozstrzygnięcia.

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył również zeznania **K. T.**. Są one bowiem konsekwentne, spójne wewnętrznie i rzetelne. Świadek wskazała dzień, miejsce oraz czas zdarzenia. Podała także, że w miejscu przestępstwa nie było nikogo poza nią a oskarżonym, a obszar w którym wówczas się znajdowali nie był odpowiednio oświetlony. Ponadto świadek wskazała, że została zaatakowana w drodze na basen, w związku z czym miała przy sobie torbę z przyborami kąpielowymi. Podobnie jak K. K. (1), świadek podała, że nie była przez napastnika dotykana w miejsca intymne. Ponadto K. T. miała wrażenie, że oskarżony nie był zainteresowany jej torbą, ale takie twierdzenia podobnie jak w przypadku zeznań K. K. (1) Sąd ocenił jako subiektywny osąd i wobec tego nie stanowi to podstawy ustaleń faktycznych. Świadek podała także, że po tym jak oskarżony chwycił ją za szyję, ściągnął na ziemię i przewrócił w celu obezwładnienia, próbowała krzyczeć, jednak z uwagi na skalę zaskoczenia K. T. miała wydać z siebie jedynie pisk, a następnie miała zacząć kopać. Wymach nogą w kierunku oskarżonego miało – zdaniem świadka – przestraszyć napastnika i skutkowało jego ucieczką. Twierdzenie to jest sprzeczne z wyjaśnieniami M. K. (1), który podał, że dobrowolnie odstąpił od czynu na osobie K. T., gdyż obawiał się, że pokrzywdzonej mogła stać się krzywda. Jednak wobec tych niespójności, to relacja pokrzywdzonej jest zdaniem Sądu prawdziwa, gdyż tak jak to zostało przez Sąd stwierdzone powyżej, oskarżony w swoich wyjaśnieniach niejednokrotnie przedstawiał wersję zdarzeń jak najbardziej korzystną dla swojej sytuacji procesowej umniejszając tym samym swoją winę.

Sąd uznał za niemal w całości wiarygodne zeznania świadków **E. C.** – siostry oskarżonego oraz **M. K. (2)** – matki oskarżonego, jednak zasadniczo nie mają one znaczenia dla dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, gdyż świadkowie ci nie mają wiedzy co do przebiegu zdarzeń i przestępstw popełnionych przez oskarżonego. Depozycje są o tyle istotne, że wskazują na sposób życia jakie wiódł M. K. (1) przed popełnieniem czynów, a także potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego co do tego, że obecnie pracuje i uczy się, regularnie uczęszcza na spotkania terapeutyczne. Wskazać należy, że wszyscy wskazani członkowie rodziny (poza osobami, którzy skorzystali z prawa odmowy złożenia zeznań tj. Z. K. oraz P. K.) konsekwentnie twierdzą, że czyny jakich dopuścił się M. K. (1) były dla nich ogromnym zaskoczeniem, gdyż nie wykazywał on żadnych zachowań agresywnych, czy odbiegających od normy, a stosunki panujące w domu między członkami rodziny oceniają oni jako dobre i prawidłowe. Podobnie sytuacja materialna pozwalała na zaspokajanie potrzeb oskarżonego, co w tym także zakresie jest spójne z wyjaśnieniami M. K. (1). Na podstawie zeznań tych świadków należy wywieść wniosek, że oskarżony zasłaniając się niepamięcią nie relacjonował im przebiegu popełnionych przez siebie czynów, unikał trudnych tematów twierdząc, że ma zamazany obraz zdarzeń. (k. 361, k. 913, k. 1149, k. 2002-2003, k. 2004, k. 2761-2763)

Jako wiarygodne Sąd uznał spójne zeznania świadków **H. P. (1)** (k. 298-299), oraz policjanta **P. B. (2)** (k. 302-303). Na podstawie tych depozycji, Sąd ustalił okoliczności odnalezienia portfela M. C., który został przez M. K. (1) najpierw opróżniony z zawartości gotówki, a następnie porzucony.

Jako wiarygodne, choć nieistotne z punktu widzenia stwierdzenia sprawstwa oskarżonego są dowody osobowe oraz rzeczowe dotyczące sytuacji szkolnej M. K. (1). Świadek **A. D.** – była wychowawczyni oskarżonego (k. 444-446) wskazała, że był on uczniem problematycznym, a wszelkie kłopoty jakie sprawiał w szkole były zgłaszane jego rodzicom. Oskarżony bywał agresywny, nadpobudliwy, wdawał się w bójki, nieodpowiednio zwracał się do nauczycieli,

niejednokrotnie przyłapany został na paleniu papierosów, przy czym nigdy nie sprawiał problemów na tle seksualnym. M. K. (1) – jak podała świadek – nigdy nie potrafił przyznać się do błędu. Matka oskarżonego zwykle usprawiedliwiała nieodpowiednie zachowanie syna, broniła go. Świadek podała także, że M. K. (1) nie uczył się adekwatnie do swoich możliwości. Natomiast świadek **A. S.** (k. 447-449) wskazała, że była wychowawczynią oskarżonego w liceum przez krótki czas, jednak z jej obserwacji wynikało, że uczeń był wycofany, nie integrował się z klasą, był wręcz nieśmiały. Świadek zwracała uwagę rodziców na problem możliwego odurzania się przez chłopca, gdyż takie podejrzenie wynikało z rozmów z rówieśnikami, a także z zachowania oskarżonego na lekcjach (tj. niemożność opanowania śmiechu, brak reakcji na polecenia nauczycieli, jednokrotnie także wymioty w trakcie lekcji). Reasumując z relacji tych świadków wynika, że M. K. (1) W gimnazjum i liceum uchodził za ucznia nie angażującego się w obowiązki uczniowskie i osiągającego wyniki nie na miarę jego możliwości. Depozycje tych świadków są w ocenie Sądu prawdziwe, a okoliczności, które zostały przez nie podane znajdują potwierdzenie w wiarygodnych dowodach rzeczowych w postaci m.in. opinii wychowawcy, dokumentacji z Poradni P.- P.

Jako niebudzące wątpliwości, Sąd ocenił opinie biegłych z zakresu badań biologicznych, ginekologiczno-położniczych, sądowo-psychologicznych, sądowo-seksuologicznych, sądowo-psychiatrycznych. Przedmiotowe ekspertyzy są profesjonalne, rzeczowe, pełne, wyczerpujące. Na ich podstawie Sąd ustalił sprawstwo oskarżonego (poprzez m.in. wyniki badań DNA nasienia oskarżonego), zweryfikował wersje pokrzywdzonych co do podawanych przez nich szczegółów zdarzeń z udziałem M. K. (1), skutków zdrowotnych jakie w wyniku przestępstw odniosły, a także kwestię poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia czynu.

Sąd uznał również wiarygodność licznych dokumentów, w tym dokumentów urzędowych, zaliczonych w poczet materiału dowodowego. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, zgodnie z wymogami procedury w tym zakresie i w sposób nie budzący wątpliwości obrazują przeprowadzone czynności. Strony także nie zgłaszały zastrzeżeń do ich treści.

Bez znaczenia dla ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie, potwierdzeniem, że inne osoby nie dopuściły się popełnienia zarzucanych M. K. czynów Sąd uznał dowody w postaci zeznań S. B. (k. 31-32), A. K. (k. 49-50), M. Ł. (k. 51), M. K. (4) (k. 128-129), T. P. (k. 150-151), P. W. (k. 286-287), A. P. (k. 939-940), M. W. (2) (k. 941-942), protokołów zatrzymania osoby (k. 20, k. 74), protokołów przeszukania osoby (k. 22-24, k. 274-275, k. 277-279), protokołów przeszukania rzeczy i miejsca (k. 25-26, k. 76-78, k. 944-945), protokołów pobrania materiału porównawczego (k. 53, k. 70-71, k. 188-190, 211, k. 285), protokołów oględzin rzeczy (k. 82-83), płyty CD (k. 231), opinii informatycznej (k. 643-659), płyty z monitoringu (k. 951).

Jako rzeczową, fachową i korespondującą z innymi opiniami biegłych psychiatrów i psychologa należy uznać opinię profesora **Z. S.** (k. 1000-1007, 1147-1149, k. 2764-2765). Wnioski zawarte w opinii biegły seksuolog oparł o dane z akt sprawy, wywiad przeprowadzony z oskarżonym oraz o literaturę podmiotu. Biegły uznał, że zaburzenia preferencji seksualnych, które wystąpiły u oskarżonego spełniają kryteria diagnostyczne w międzynarodowej klasyfikacji chorób i problemów zdrowotnych odnoszące się do zaburzenia raptofilii, co należy rozumieć jako rodzaj sadyzmu polegającego na osiągnięciu satysfakcji seksualnej przez gwałt na partnerach seksualnych. Aby stwierdzić przedmiotowe zaburzenie muszą być spełnione dwa warunki: gwałt to jedyna lub dominująca forma zaspokajania potrzeb seksualnych oraz zaburzenie musi trwać przynajmniej pół roku. W przypadku M. K. (1) – zdaniem prof. Z. S. - oba te warunki w tamtym czasie zostały spełnione, gdyż z deklaracji oskarżonego jednocześnie wynikało, że nie podejmował on innych stosunków seksualnych w jakimkolwiek związku, a kryterium czasowe zostało spełnione z uwagi na kilkumiesięczny odstęp czasowy pomiędzy popełnionymi czynami. Z uwagi na przyjętą przez M. K. (1) linię obrony uniemożliwiającą odtworzenie etapu rozwoju choroby, biegły nie był w stanie stwierdzić, dlaczego młody mężczyzna, który może być obiektem zainteresowania innych kobiet wybrał taką drogę rozładowania napięcia seksualnego. Co istotne, zaburzenie to – zdaniem biegłego – nie mają podłoża genetycznego, natomiast istnieje prawdopodobieństwo, że nieprawidłowo rozwinięta na tym etapie rozwoju osobowość może wynikać ze zbieżności nieśmiałego stosunku do kobiet z naładowaną treściami pornograficznymi świadomością. Hipoteza ta nie została przedstawiona przez biegłego w pisemnej opinii, gdyż – jak stwierdził – nie jest ona wystarczająco poparta dowodami. Biegły wskazał także, że istnieje możliwość leczenia zaburzenia raptofilii w formie leczenia farmakologicznego, który dąży do okresowego

obniżenia popędu seksualnego oraz poprzez podjęcie psychoterapii. Wnioski biegłego zawarte zarówno w pisemnej opinii jak i w złożonych na rozprawach opinii ustnej są w ocenie Sądu prawidłowe. Korespondują one z wnioskami innych biegłych, którzy podobnie jak prof. Z. S. stwierdzili u oskarżonego zaburzenia osobowości, które jako czynnik psychiczny przyczyniły się do powstania u oskarżonego zaburzenia raptofilii. Z kwestionariusza mierzącego zachowania agresywne i autoagresywne wynika, że oskarżony ujawnia wysoki poziom agresji. Biegły ponadto wskazał zależność pomiędzy zaburzeniami tarczycy a możliwością wystąpienia nadmiernego popędu seksualnego, a także stwierdził, że udany związek osoby z zaburzeniem raptofilii, w którym istnieje więź uczuciowa i udane życie seksualne zmniejsza ryzyko zachowań raptofilnych. Biegły podał również, że nie ma związku pomiędzy byciem raptofilem, a okradaniem osoby zgwałconej z przedmiotów wartościowych tj. portfel czy łańcuszek, gdyż nie ma to związku z seksem i wynika to z kwestii osobowości, a nie przedmiotowego zaburzenia seksualnego.

Biegły sądowy z zakresu seksuologii **W. C.** (k. 2119-2223, k. 2265-2268, k. 2788-2791) analogicznie do twierdzeń prof. Z. S. wskazał, że czyny te należy zakwalifikować do zachowań sadystycznych, jednak w chwili kiedy dopuścił się zarzucanych mu czynów miał lat 16, czyli był w okresie dojrzewania. W tej chwili M. K. (1) jest dorosłym mężczyzną i obecnie nie stwierdza się u niego ewidentnych zaburzeń osobowości, szczególnie pod postacią osobowości psychopatycznej. Jeśli więc przyjąć, że u oskarżonego występują zaburzenia preferencji seksualnych wskazujące na raptofilię, to wobec braku osobowości psychopatycznej ryzyko ponownego popełnienia czynu biegły ocenił jako średnie, co istotne według seksuologa, stopień impulsywności wraz z wiekiem zmniejsza się. Biegły zaznaczył, że w przypadku M. K. (1) fakt, że oskarżony poddany jest regularnej terapii, pracuje, jest w związku partnerskim, ma dobre relacje rodzinne, zmniejszeniu ulega prawdopodobieństwo, że oskarżony ponownie dopuści się popełnienia przestępstwa związanego z raptofilią. Opinia ta w ocenie Sądu jest profesjonalna, jasna, pełna, a wnioski w niej zawarte pokrywają się z tym, co zostało stwierdzone w opinii prof. Z. S..

Jako wiarygodną, w pełni fachową Sąd ocenił także opinię złożoną przez biegłą **D. B.** (k. 2119-2223, k. 2265-2268, k. 2788-2791), która od lipca 2015 roku prowadzi spotkania terapeutyczne z oskarżonym w częstotliwości 2 razy w miesiącu. Biegła nawiązała do wyników testów psychologicznych, które były przeprowadzane w roku 2014, które wykazywały u oskarżonego osobowość rozwijającą się w nieprawidłowym kierunku i wskazała, że obecnie wyniki tych samych testów są korzystniejsze, gdyż nie wykazuje on takiego nasilenia cech, które wskazywałyby u M. K. (1) na zaburzenia osobowości. Test przeprowadzony względem badanego metodą (...)2 nie wykazał podniesionych skal, które są charakterystyczne dla osobowości dysocjonalnej i psychopatycznej.

Jak wskazała na dzień dzisiejszy obraz impulsywności u M. K. (1) i seksualności rysuje się zupełnie inaczej niż w chwili popełnienia czynów. Zdaniem biegłej nie ma przesłanek, objawów w funkcjonowaniu oskarżonego ani wyników testów, które by wskazywały, że jest dotknięty zaburzeniami osobowości o typie dysocjalnym. Ponadto biegła opisała przebieg terapii i podała, że oskarżony nie podaje, by miał fantazje raptofilne, sadystyczne i nie realizuje takich zachowań względem obecnej partnerki. Biegła podała także, że M. K. (1) uczęszcza regularnie na spotkania terapeutyczne i współpracuje z nią. Opinia ta zdaniem Sądu nie zawiera sprzeczności i jest wiarygodna. W ocenie Sądu z racji prowadzonych spotkań terapeutycznych biegła ma najbardziej aktualną wiedzę dotyczącą obecnie prowadzonego trybu życia przez oskarżonego i ewentualnych rokowań na przyszłość. Opinia ta potwierdza wyjaśnienia oskarżonego w zakresie jego funkcjonowania po popełnieniu przestępstw w zakresie stałego zatrudnienia, kontynuowania nauki i tworzenia stałej relacji w związku z kobietą.

Z opinii sądowo-psychiatrycznych sporządzonych na potrzeby sprawy przez biegłych specjalistów psychiatrów w osobach W. N., M. Z. i K. M. (k. 978-999, k. 1197-1199, k. 2776-2779, k. 2302-2304) wynika, iż w momencie popełnienia czynu oskarżony był w pełni poczytalny, jego stan psychiczny nie znosił i nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili u M. K. (1) występowanie choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, które by znosiło lub ograniczało w/w zdolności, przy czym zaznaczyli, że czym innym jest panowanie nad sobą niż kierowanie swoim postępowaniem. Biegli rozpoznali u oskarżonego nieprawidłowy rozwój osobowości i zaburzenia psychoseksualne (czyli zaburzenia osobowości z elementami zaburzeń w sferze seksualnej), ale powyższe nie ograniczało ani nie znosiło zdolności do rozpoznania znaczenia swoim postępowaniem. Zaburzenia osobowości zostały stwierdzone na podstawie

funkcjonowania oskarżonego w tamtym czasie poniżej swojej możliwości intelektualnej, co wynikało z problemów jakie M. K. (1) stwarzał w gimnazjum, nadpobudliwość, wulgarnie odzywki do nauczycieli. Jednak istotą jest – zdaniem biegłych fakt – że oskarżony w chwili wydawania pisemnej opinii był zbyt młody, by jednoznacznie uznać jego osobowość za nieprawidłową. Jak to w ustnej opinii biegłych zostało podkreślone – pewne nieprawidłowości osobowości przy odpowiednich oddziaływaniach środowiskowych mogą zostać skorygowane. Biegłe podały, że ani opinia seksuologiczna ani endokrynologiczna nie wpłynęły na zmianę ich rozpoznania. A wnioski z ich opinii są spójne z wnioskami seksuologa, w żadnym stopniu się nie wykluczają. Zdaniem biegłych psychiatrów nie ma także związku z zaburzeniami pracy tarczycy na wzmożoną skłonność do czynów przestępczych o charakterze seksualnym. Ponadto nie stwierdzono u oskarżonego zmian w strukturach mózgu, czego potwierdzeniem ma być przeprowadzone badanie tomografem komputerowym. Zdaniem Sądu opinie te są konsekwentne, w pełni profesjonalne i korespondują z innymi rzetelnymi opiniami biegłych uznanymi przez Sąd za prawidłowe. W związku z powyższym, swoje ustalenia Sąd oparł na pisemnej i ustnej opinii tych biegłych.

Opinia psychologiczna **dr M. G.** (k. 956-976, k. 1193-1196, k. 2313-2315) jest w ocenie Sądu rzetelna i może stanowić podstawę ustaleń w zakresie osobowości oskarżonego. Opinia psychologiczna dr M. G. jest w uznaniu Sądu rzetelna i może stanowić podstawę w zakresie oceny osobowości oskarżonego. Choć biegła oceniła osobowość M. K. (1) w zakresie mechanizmów motywacyjnych i emocjonalnych jako nieprawidłową, co wpłynęło na trudność w zaspakajaniu przez niego w sposób satysfakcjonujący różnych potrzeb psychicznych, to – jak stwierdziła – M. K. (1) nie ujawnia trwałej tendencji do zachowań społecznych i agresywnych. Agresywne zachowanie w trakcie popełniania przez oskarżonego czynów była spowodowana czynnikami sytuacyjnymi, okolicznościami, w jakich się oskarżony znalazł, natomiast pewne cechy osobowości jakie go charakteryzują tj. impulsywność, tendencja do natychmiastowego realizowania potrzeb, czy niezrównoważenie emocjonalne, sprzyjały agresywnemu zachowaniu. Biegła podała także hipotezę, że czynnikiem sytuacyjnym motywującym oskarżonego do przestępnego działania mogło być spotkanie samotnie wędrującej kobiety w miejscu odludnym, a także zachowanie tej kobiety na przykład okazanie strachu, próba podjęcia ucieczki przez tą kobietę, która mogła sprowokować sprawcę do działania, czy wreszcie agresja ofiary. Biegła wskazała, że nie jest w stanie jednoznacznie stwierdzić motywacji działania, przy tym wskazała, że we wszystkich czterech przypadkach ataku na inne kobiety charakterystycznym elementem działania oskarżonego jest impulsywność zachowania i reakcja na pojawiające się sytuacje. Opinia tej biegłej jest jasna, pełna i jako niezawierająca wewnętrznych sprzeczności a korespondująca z profesjonalnymi opiniami innych biegłych stanowi podstawę ustaleń Sądu co do osobowości oskarżonego i oceny jego poczytalności.

Sąd jako w pełni fachową i profesjonalną uznał opinię biegłej **M. J.** ((...) - (...), (...) - 1460, k. 1466-1469). Biegła stwierdziła, że oskarżony może i powinien ponieść odpowiedzialność prawnokarną i może odpowiadać jako dorosły, bowiem nie stwierdzono u niego upośledzenia umysłowego ani zmian wynikających z mikrouszkodzeń centralnego układu nerwowego. Inteligencja oskarżonego ponad normę wiekową – zdaniem biegłej – wskazuje na właściwe rozumienie przez niego sytuacji społecznych, norm powszechnie obowiązujących, ma on prawidłowo rozwinięte myślenie przyczynowo- skutkowe, logiczne, wszystkie funkcje intelektualne są rozwinięte na bardzo dobrym poziomie i umożliwiają mu dobre funkcjonowanie, radzenie sobie w szkole. Nieporadność szkolna u oskarżonego wynikała natomiast według biegłej z innych priorytetów, a nie braku możliwości lepszej adaptacji w warunkach szkolnych. Powyższa bardzo szczegółowa, miarodajna i pozostająca w zgodności z zasadami doświadczenia życiowego oraz ze spójna z innymi wiarygodnymi dowodami, a w tym z dowodami z opinii biegłych M. G., psychiatrów i seksuologa, opinia M. J. w pełni zasługuje na uwzględnienie i oparcie przez Sąd ustaleń w niniejszej sprawie.

Przechodząc do kwestii związanych z odpowiedzialnością karną oskarżonego Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Niniejsza sprawa jest prowadzona po raz trzeci. Poprzednie dwa orzeczenia Sądu I instancji (Okręgowego oraz Rejonowego) zostały uchylone do ponownego rozpoznania. W pierwszym orzeczeniu z dnia 05.09.2011 r. (k. 1509) Sąd Okręgowy uznał M. K. (1) za winnego czynów w pkt I i II popełnionych na szkodę G. S. (1) i M. C. w zakresie przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. bez przyjęcia doprowadzenia tych pokrzywdzonych do obcowania płciowego z przepisu art. 197 § 4 k.k. z uwagi na treść art. 10 § 2 k.k., który uległ zmianie w dniu 08.06.2010 r., a więc po dacie popełnienia tych czynów z art. 197 § 4 k.k. W tej sytuacji skazanie nastąpiło w zakresie pokrzywdzonych G. S. (1) i M. C. z art. 280

§ 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k. i art. 156 § 1 k.k. (dotyczy to M. C.). Przy ponownym rozpoznaniu sprawy po uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego przez Sąd Apelacyjny w dniu 04.12.2012 r., Sąd Rejonowy dla Warszawy Woli w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich w dniu 18.02.2015 r. w zakresie zarzutów w pkt I i II wyroku uznał, że M. K. (1) zrealizował wobec G. S. (1) i M. C. znamiona przestępstw z art. 197 § 4 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. Zarówno w tym wyroku jak i wcześniejszym M. K. (1) został uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw w pkt III i IV, które zostały zakwalifikowane z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

W dniu 06.11.2015 r. Sąd Okręgowy IX Wydział Odwoławczy uchylił wyrok Sadu Rejonowego do ponownego rozpoznania m.in. z powodu naruszenia przez ten Sąd obowiązującej zasady reformationis in peius. Jak wynika z akt sprawy wyrok Sądu Okręgowego z 05.09.2011 r. został w całości zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, zaś apelacja prokuratora odnosiła się jedynie do kwalifikacji prawnej czynu w pkt II wyroku, zaś apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego odnosiła się do kary, tym samym Sąd Rejonowy – co wskazał słusznie Sąd Okręgowy Odwoławczy - rozpoznając sprawę ponownie musiał szczególnie baczyć na reguły wynikające z art. 443 k.p.k., czego nie uczynił wydając orzeczenie surowsze, jakie przyjął pierwotnie Sąd Okręgowy. Bacząc na powyższe reguły zważyć należy, iż przyjęta w wyroku przez Sąd Okręgowy kwalifikacja prawna czynu odnosząca się G. S. (1) i M. C. jest ze wszech miar bardziej korzystna dla sprawcy, aniżeli kwalifikacja przypisana przez Sąd Rejonowy. Tak więc przypisanie nieletniemu kwalifikacji z art. 197 § 4 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. bez wątplenia stanowi pogorszenie jego sytuacji prawnej, mimo że wymierzona kara przez Sąd Rejonowy była faktycznie łagodniejsza, aniżeli ta, którą orzekł Sąd Okręgowy.

Z tego też względu Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, mając na względzie powyższe rozważania a także treść art. 443 k.p.k. był niejako związany z orzeczeniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 05.09.2011 r.

Reasumując w oparciu o ujawniony materiał dowodowy Sąd ustalił, że oskarżony M. K. (1) w dniu 19 czerwca 2009 roku w P. S. w W. po uprzednim użyciu przemocy wobec G. S. (1) polegającej m.in. na łapaniu za szyję i włosy, przeciągnięciu za nasyp, a następnie wzdłuż muru, kopaniu w ramiona, jej zgwałceniu oraz wypowiedaniu groźb bezprawnych pozbawienia życia i uszkodzenia ciała ukradł na szkodę tej osoby portfel z zawartością około 250-300 złotych oraz paczkę papierosów. Ponadto w dniu 20 października 2009 roku, w P. S. w W. doprowadził będącą w ósmym miesiącu ciąży M. C. przemocą polegającą na uderzaniu pięścią po głowie, duszeniu za szyję, wpychaniu członka do ust oraz groźbą bezprawną pozbawienia życia, do obcowania płciowego, przy czym z uwagi na sposób działania powodujący szczególne udrczenie psychiczne pokrzywdzonej, rozciąglność czasową oraz fakt, iż pokrzywdzona była w ósmym miesiącu ciąży uznać należy, iż gwałtu dokonał w sposób szczególnie okrutny, po czym zabrał w/w pokrzywdzonej w celu przywłaszczenia torebkę z zawartością m.in. dowodu osobistego, karty do bankomatu, prawa jazdy, telefonu komórkowego i pieniędzy w kwocie około 150,00 złotych o łącznej wartości około 800,00 złotych. Sąd uznał, że M. K. (1) dopuścił się popełnienia czynów zabronionych, gdzie swoim zachowaniem wyczerpał znamiona z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

W ocenie Sądu ogólną przesłanką odpowiedzialności karnej warunkującą winę jest, możliwość rozpoznania przez sprawcę znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Ustalenie stopnia rozwoju psychicznego sprawcy jest niezwykle ważne ze względu na możliwość wymagania od niego zachowania zgodnego z prawem (przypisania mu winy – art. 1 § 3 k.k.), czyli zarzucalności czynu. Możliwość rozpoznania znaczenie czynu przez nieletniego odpowiadającego na podstawie art. 10 § 2 k.k. należy rozumieć tak samo, jak w wypadku ustalenia niepoczytalności. Chodzi bowiem o stwierdzenie możliwości rozpoznania przez niego szkodliwości czynu dla społecznie uznawanych wartości.

M. K. (1) czynów na szkodę G. S. (1) oraz M. C. dopuścił się przed ukończeniem 17 roku życia, jednak zgodnie z brzmieniem z powyżej powołanym przepisem art. 10 § 2 k.k. może odpowiadać na zasadach określonych w ustawie, gdyż okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają. Potwierdzeniem tego są wnioski biegłych, którzy jednoznacznie stwierdzili, że oskarżony popełniając przestępstwa miał możliwość rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, co stanowi wiodące kryterium oceny zdolności nieletniego do ponoszenia odpowiedzialności karnej jak dorosły. Należy przy tym wskazać, że stosownie do treści art. 4 § 1 k.k. za podstawę orzekania Sąd przyjął przepis art. 10 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym

do 07 czerwca 2010 roku, gdyż przepis w tym brzmieniu jest względniejszy dla sprawcy niż obowiązujący obecnie z uwagi na brak karalności czynu określonego w art. 197 § 4 k.k. w stosunku do sprawcy młodocianego. Wobec powyższego, zgodnie z zasadą nulla poena sine lege, niedopuszczalne jest wymierzenie M. K. (1) kary, która w chwili popełnianych przez niego czynów nie była w ustawie przewidziana. Zmiana art. 10 § 2 k.k. umożliwiająca pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcę kwalifikowanego typu przestępstwa zgwałcenia weszła w życie 08 czerwca 2010 roku, a więc po dacie popełnionych przez M. K. (1) czynów na szkodę G. S. (1) i M. C..

Przechodząc do dalszych rozważań w zakresie kwalifikacji prawnej czynów z I i II wyroku, wskazać należy, iż zgodnie z występkami o którym mowa w art. 280 § 1 k.k. strona przedmiotowa rozboju obejmuje znamiona kradzieży i następujące środki służące do jej popełnienia: przemoc wobec osoby, groźbę natychmiastowego jej użycia, doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Środki rozbójnicze poprzedzają kradzież albo są użyte w trakcie kradzieży i ją ułatwiają, przełamując lub uniemożliwiając opór ze strony pokrzywdzonego¹. Przy przestępstwie rozboju, realizacja przez sprawcę jednej z tych czynności wykonawczych wobec osoby, musi poprzedzać lub nastąpić co najmniej w chwili dokonania zaboru². Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu fakt użycia przez oskarżonego środków rozbójniczych, a następnie dokonanie kradzieży portfela z pieniędzmi w kwocie 150-200 złotych i paczki papierosów należących do G. S. (1) oraz torebki M. C. z zawartością m.in. dowodu osobistego, karty do bankomatu, prawa jazdy, telefonu komórkowego i pieniędzy w kwocie około 150,00 złotych o łącznej wartości około 800,00 złotych wyczerpało wszystkie znamiona normy sankcjonowanej, zawartej w przepisie art. 280 § 1 k.k. W przypadku G. S. (1) znamiona tego przestępstwa zrealizowane zostały poprzez m.in. na łapanie za szyję i włosy, przeciągnięcie za nasyp, a następnie wzdłuż muru, kopanie w ramiona, jej zgwałcenie w sposób szczególnie okrutny oraz wypowiadanie gróźb bezprawnych pozbawienia życia i uszkodzenia ciała, natomiast przypadku M. C. zabór jej rzeczy został przez M. K. (1) dokonany przy jednoczesnym m.in. uderzeniu pięścią po głowie, duszeniu za szyję, kopnięciu w brzuch, wpychaniu członka do ust oraz wypowiadaniu gróźb bezprawnych pozbawienia życia oraz doprowadzeniu do obcowania płciowego.

W świetle ugruntowanego orzecznictwa³ doprowadzenie do stanu nieprzytomności lub bezbronności obejmuje działania odbierające pokrzywdzonemu zdolność przeciwdziałania kradzieży. W przypadku nieprzytomności powodują one zakłócenia świadomości, np. wskutek podania środka nasennego, a w przypadku bezbronności pozbawiają pokrzywdzonego, przy zachowaniu świadomości, fizycznej możliwości stawienia oporu, np. z uwagi na jej skrępowanie, dysproporcję sił między napastnikiem a ofiarą, która z góry paraliżuje wolę oporu⁴. Z relacji obu pokrzywdzonych wynika, iż sprawca po zaatakowaniu wykorzystując środki rozbójnicze w postaci siły fizycznej, wypowiadaniu gróźb bezprawnych pozbawienia życia, doprowadził kobiety do stanu bezbronności, co umożliwiło mu dokonanie zaboru rzeczy ruchomych. W przypadku przestępstwa zrealizowanego na szkodę G. S. (1), stan bezbronności u pokrzywdzonej został przez oskarżonego wywołany najpierw przez skrępowanie, potem przyłożenie do pleców pokrzywdzonej zimnego, ostrego narzędzia, co zrodziło u niej przeświadczenie, że napastnik jest w posiadaniu noża. Niewykonanie i niepoddanie się czynnościom, których oskarżony żądał w przekonaniu G. S. (1) wiązałyby się ze spełnieniem gróźb oskarżonego i użyciem przez niego tego narzędzia. Odnosząc się do przestępstwa popełnionego na szkodę M. C., to wskazać należy, że stan bezbronności wynikał przede wszystkim ze stanu fizjologicznego, w którym kobieta w chwili popełnienia przez oskarżonego czyny się znajdowała, gdyż z doświadczenia życiowego należy wywieść, że kobieta w ósmym miesiącu ciąży w stosunku do zdrowego młodego mężczyzny jest całkowicie bezsilna. Pokrzywdzona mając na względzie dobro swojego dziecka nie podjęła próby oswobodzenia, gdyż każdy gwałtowny ruch jest dla kobiety ciężarnej ryzykowny.

Rozbój, jako szczególna postać kradzieży może być popełniony tylko z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, gdzie celem sprawcy jest zamiar przywłaszczenia cudzej rzeczy. Nie ulega wątpliwości, że obok osiągnięcia satysfakcji seksualnej atakując G. S. (1) oraz M. C. zamiarem M. K. (1) była chęć osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci pieniędzy i telefonów komórkowych. Z wyjaśnień oskarżonego, które w tym zakresie są dla Sądu wiarygodne, wynika że bodźcami, które były kluczowe dla podjęcia decyzji o zaatakowaniu pokrzywdzonych, obok kryterium płci, były przedmioty jakie zaatakowane kobiety miały przy sobie. Tak jak zostało wskazane powyżej w przypadku G. S. (1) oraz M. C. celem kradzieży były torebki oraz słuchawki świadczące o tym, że pokrzywdzone

mogły mieć przy sobie telefon. W trakcie przestępstwa popełnianego na szkodę G. S. (1), M. K. (1) nie ukrywał swojego zainteresowania telefonem pokrzywdzonej. Wciąż o niego dopytywał, podjął nawet próbę jego odszukania. W zasięgu jego zainteresowania w obu przypadkach były pieniądze i telefony komórkowe, czego potwierdzeniem jest opisywana przez G. S. (1) niemal obojętna reakcja oskarżonego na inne przedmioty znajdujące się w jej torebce, tj. damska woda toaletowa czy łańcuszek. Irrelevantne dla oceny zamiaru dokonanych czynów ma zdaniem Sądu fakt, że kradzieży mienia ruchomego pokrzywdzonych M. K. (1) dokonał dopiero po zgwałceniu kobiet, istotne z punktu widzenia prawnokarnej jest bowiem to, że motywem działania sprawcy od samego początku była chęć osiągnięcia korzyści materialnej. Sposób realizacji tego celu, tj. użycie przemocy, gróźb bezprawnych oraz doprowadzenie do stanu bezbronności pokrzywdzonych ze względów wskazanych w powyższych rozważaniach należało zakwalifikować jako przestępstwo rozboju spenalizowanego w art. 280 § 1 k.k.

Przechodząc zaś do oceny prawnej zachowania oskarżonego M. K. (1) w zakresie zarzutu III i IV aktu oskarżenia Sąd Okręgowy zważył co następuje. Jak wynika z relacji K. K. (1), która podała szczegółowy przebieg zdarzenia, M. K. (1) w momencie kiedy zaczęła się bronić, nie zrealizował swojego celu napaści i zbiegł z miejsca zdarzenia. Podobnie wyglądała sytuacja z udziałem K. T., kiedy po chwyceniu jej za szyję i ściągnięciu na ziemię przez M. K. (1) podjęła próbę obrony przez kopnięcie nogą. Co prawda nie trafiła napastnika, jednakże ten na tyle przestraszył się jej oporu, że podjął decyzję o ucieczce z miejsca zdarzenia.

Oskarżony M. K. (1) w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, iż w dniu 11 stycznia 2009 r. próbował okraść kobietę, którą złapał za szyję i przycisnął do siebie powodując jej upadek co go przestraszyło. Z jego relacji wynika, że postawa pokrzywdzonej „zapobiegała kradzieży”, gdyż zrezygnował z dalszego ataku i uciekł z miejsca zdarzenia. (k. 909-912) Także w kolejnym przesłuchaniu (k. 926-928) odnosząc się do napadu na osobie K. K. (1) wyjaśnił, że nie udało mu się dokonać kradzieży z uwagi na postawę kobiety, która się broniła a on przestraszył się jej. Również wobec K. T., wobec której użył przemocy i kiedy ona upadła przestraszył się, że coś jej się stało i uciekł niczego nie zabierając. Natomiast w czasie pierwszej rozprawy sądowej (k. 1132-1135) wyjaśnił, że w chwili ataku na pokrzywdzone (K. K. (1) i K. T.) nikogo w pobliżu nie było oraz wskazał, że aby skutecznie dokonać tych czynów (tj. okraść obie kobiety), musiałby użyć siły, której zaniechał. W ocenie Sądu Okręgowego wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie zasługują na walor wiarygodności i są zgodne z zeznaniami K. K. (1) i K. T.. Obie pokrzywdzone w sposób logiczny przedstawiły nie tylko sam przebieg zdarzenia ale i też okoliczności, które doprowadziły oskarżonego do ucieczki.

Sąd Okręgowy oceniając zachowanie oskarżonego w zakresie zarzutów w pkt III i IV aktu oskarżenia nie miał żadnej wątpliwości, w świetle tak zaprezentowanego materiału dowodowego, iż zamiarem sprawcy było dokonanie kradzieży na szkodę w/w pokrzywdzonych. Stosując określoną przemoc M. K. (1) zmierzał do dokonania kradzieży konkretnego mienia, o którym wyjaśniał w toku postępowania przygotowawczego (telefony komórkowe). Sąd I instancji analizując oba przypadki przyjął, iż M. K. (1) odstąpił dobrowolnie od dokonania obu czynów zabronionych zarówno wobec K. K. (1) jak i K. T.. W doktrynie prawa karnego od wielu lat są rozbieżne poglądy na temat dobrowolnego odstąpienia od usiłowania czynu przestępczego a kwestią niedobrowolnego odstąpienia. W wyroku z dnia 23.08.1971 r. Sąd Najwyższy przyjął (sygn. akt I KR 146/71), że odstąpienie od usiłowania nie jest dobrowolne, gdy działanie sprawcy zmierzającego do realizacji zamierzonego celu zostało zahamowane z przyczyn zewnętrznych, czyli innymi słowy, napotkało przeszkodę niezależną od sprawcy, umożliwiającą mu osiągnięcie zamierzonego celu, tj. dokonanie czynu zabronionego. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 1980 (sygn. akt I KR 329/79), dodając iż okoliczności zewnętrzne muszą wpływać na jego wolę i wywoływać u sprawcy przeświadczenie bądź przekonanie o niemożliwości realizacji tak postawionego zamiaru.

W doktrynie przyjmuje się, iż dobrowolne odstąpienie od dokonania możliwe jest przy usiłowaniu niezakończonych zarówno przestępstw skutkowych i bezskutkowych (k. 226 Komentarz Kodeks Karny O. G. i inni – G. 2005 r.). Z rozważań tychże autorów wynika, iż usiłowanie niezakończone to takie usiłowanie, gdzie sprawca z tych czy innych względów nie uczynił wszystkiego co jego zdaniem było konieczne, a jednocześnie możliwe do dokonania czynu zabronionego (np. został spłoszony, pokrzywdzony okazał opór). Za takie usiłowanie niezakończone należy uznać działanie oskarżonego. Dla powyższej koncepcji należy niewątpliwie uwzględnić ocenę sytuacji faktycznej przez M. K. (1) w chwili zakończenia zamierzonych czynności. W czasie zdarzenia w pobliżu osób pokrzywdzonych, co wynika z

ich zeznań i wyjaśnień oskarżonego nikogo innego, postronnego nie było. M. K. (1) nie przestraszył się nawet wołania tych osób o pomoc, gdyż wiedział, że nikogo w pobliżu nie ma. Nie można twierdzić, że odstąpił tylko dlatego, że doszedł do wniosku, że nie jest w stanie zrealizować swojego zamierzenia. W ocenie Sądu I instancji M. K. odstąpił, gdyż w przypadku zarzutu III przestraszył się, gdyż K. K. (1) stawiała opór, a w przypadku czynu IV odstąpienie miało związek z obawą, lękiem o stan zdrowia K. T., że coś mogło się jej stać (wyjaśnienia oskarżonego.). Tym samym nawet silny nacisk okoliczności zewnętrznych na wolę M. K. (1) (strach, lęk, obawa, opór) nie może z góry wyłączyć dobrowolnego odstąpienia od usiłowania dokonania czynu zabronionego. To oskarżony w obu przypadkach świadomie podejmuje decyzję o zaprzestaniu kontynuowania usiłowania czynu zabronionego, mając realną możliwość skutecznego dalszego działania zgodnie z wcześniejszym zamiarem. To M. K. (1) mógł powiedzieć, zgodnie z poglądem doktryny: „mogę dopiąć zamierzonego celu, ale nie chcę” (Komentarz Kodeks Karny O. G., str. 227). Zdaniem Sądu oskarżony był świadom nieefektywności dotychczasowych czynności, jakie przedsięwziął wobec pokrzywdzonych i wiedział, że możliwe jest skuteczne działanie na rzecz dokonania przestępstwa, jednakże nie kontynuując zamiaru to śmiało można uznać, że odstąpił od usiłowania. Z zachowania sprawcy o którym zeznawały pokrzywdzone jak i też jego wyjaśnień wynika wprost, że pomimo istnienia dogodnej ku temu sposobności ażeby doszło do realizacji pozostałych znamion czynu zabronionego, które dotychczas nie zostały przez niego spełnione, odstąpił on od dokonania zaplanowanego czynu.

Mając na uwadze wyjaśnienia oskarżonego zeznania pokrzywdzonych oraz cały przebieg zdarzenia, Sąd Okręgowy uznał, że M. K. (1) dobrowolnie, świadomie odstąpił od dokonania czynu zabronionego opisanego w zarzutach pkt III i IV aktu oskarżenia. W ocenie Sądu Okręgowego M. K. (1) z własnej woli i inicjatywy zaniechał dalszych czynności wykonawczych, a tym samym zrezygnował z zamiaru kontynuowania przestępnej akcji, co w konsekwencji skutkuje bezkarnością za jego usiłowanie (vide – wyrok SA w Katowicach z 29 stycznia 2015 r., sygn. akt II AKa 481/14).

Odnosnie zarzucanych oskarżonemu czynów biegli lekarze psychiatrzy uznali, że miał on zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem, a zatem, że jego poczytalność nie budzi wątpliwości. Opinie sądowo – psychiatryczne i psychologiczna są w ocenie sądu jasne, pełne i nie zawierają sprzeczności.

Do wymiaru kary wobec nieletniego mają zastosowanie zasady wymiaru kary i środków karnych, a w szczególności art. 53 i 54 k.k. Wymierzając karę nieletniemu sąd ma się kierować przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. Ustawodawca podkreślił w art. 54 § 1 k.k. szczególne znaczenie prewencji indywidualnej w przypadku nieletniego sprawcy.

Mając na uwadze dyrektywy wskazane w art. 53 k.k. Sąd baczył, aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględnił również stopień społecznej szkodliwości czynów, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw, właściwości i warunki osobiste sprawcy, dotychczasowy tryb jego życia, motywację i sposób zachowania się oskarżonego po popełnieniu przestępstw oraz wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie spełnić ma orzeczona kara. Niewątpliwym jest, że czyny popełnione przez M. K. (1) są czynami o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, na który wskazuje wyrządzenie obok szkód materialnych, przede wszystkim szkód niematerialnych, które skutki pokrzywdzone odczuwały i nadal mogą odczuwać. W wyniku popełnionych przez M. K. (1) czynu G. S. (1) musiała poddać się leczeniu psychiatrycznemu, natomiast czyn popełniony na szkodę M. C. skutkowało zagrożeniem życia pokrzywdzonej oraz jej dziecka. Ponadto obie pokrzywdzone długo po zdarzeniach odczuwały stan lękowy przed ewentualnym ponownym napadem. Kolejnym aspektem, który należy wziąć pod uwagę w kontekście oceny stopnia społecznej szkodliwości jest sposób działania sprawcy, który zarówno w przypadku G. S. (1) oraz M. C. był wyjątkowo brutalny i bezwzględny, pomimo wielokrotnych próśb o uwolnienie nie ulegał im i pozostawał wobec nich obojętny. Zabór mienia poprzedziły uporczywe, różnorodne, ale przede wszystkim upokarzające akty przemocy, także seksualnej. Oskarżonego nie powstrzymał nawet fakt, że M. C. była w zaawansowanej ciąży. W świetle powyższego, z uwagi na postać zamiaru, rodzaj naruszonego dobra i motywację sprawcy Sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego należy uznać za znaczny. Przestępstwo, którego dopuścił się M. K. (1) należy do kategorii przestępstw umyślnych, a dodatkowo wymaga ono kierunkowości w działaniu. M. K. (1) zanim przystąpił do przestępczego działania odpowiednio wytypował swoje ofiary na podstawie kryterium płci i posiadanych przy sobie

przedmiotów, a następnie wykorzystując środki rozbójnicze zrealizował cel przestępczego działania tj. osiągnięcia korzyści majątkowej.

Wymierzając oskarżonemu kary, Sąd wziął także pod uwagę umiarkowanie korzystną opinię środowiskową.

Okolicznościami łagodzącymi, które miały wpływ na wymiar kary było przyznanie się oskarżonego do winy w toku przewodu sądowego, wyrażenie skruchy i przeproszenie pokrzywdzonych. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, iż oskarżony od dłuższego czasu regularnie uczestniczy w spotkaniach terapeutycznych, obecnie pracuje i planuje kontynuować naukę. Ponadto z rzeczowych i profesjonalnych opinii biegłych należy wywnioskować, że wobec tak prowadzonego trybu życia, czynnik prawdopodobieństwa powrotu oskarżonego na drogę popełnienia przestępstw ulega zmniejszeniu.

Oczywiście nie umknęło uwadze Sądu, że oskarżony popełnił przestępstwa jako osoba nieletnia, zatem wymierzając karę Sąd miał na względzie treść art. 54 § 1 k.k., który stanowi, iż wymierzając karę takiemu sprawcy, Sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. Istotnymi przesłankami przy ustalaniu prawidłowej kary nieletniemu sprawcy winien być stopień jego zdemoralizowania, tryb życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie się po jego popełnieniu oraz motyw i sposób działania. Osoby nieletnie mają na ogół nie w pełni jeszcze ukształtowaną osobowość, niezupełnie utrwalony system wartości przyjętych w społeczeństwie, słabiej rozwinięty zespół kontroli i hamowania zachowań, a większą skłonność do zachowań impulsywnych w tym i popędowych. Twierdzenia te są poparte profesjonalnymi opiniami sędowo-psychiatrycznymi, psychologicznymi oraz seksuologicznymi sporządzonymi na potrzeby niniejszego postępowania, które Sąd ze względów opisanych powyżej uznał za niepodważalne. Ponadto sprawcy małoletni to osoby jeszcze nieustabilizowane życiowo, rozpoczynające adaptację w społeczeństwie, stąd bardziej narażone na procesy negatywnej selekcji społecznej i ich skutki. Stąd dyrektywa kierowania się w wymiarze kary dla takich osób przede wszystkim względami wychowawczymi dla ich społecznej stabilizacji. Nie chodzi o to, by młodocianemu wymierzać kary bezmiernie łagodne czy symboliczne, jedynie o to, by wymiar kary, unikający czynienia z przestępstw osób młodocianych przykładów odstraszaającego działania kar, uwzględnił przede wszystkim, jako swój cel powstrzymanie procesów demoralizacji i próbę wdrożenia sprawcy do życia w społeczeństwie.

Podsumowując, w niniejszej sprawie Sąd mając na względzie powyższe zasady wymiaru kary za czyn popełniony na szkodę G. S. (1) Sąd oskarżonemu wymierzył karę 4 lat pozbawienia wolności, natomiast za czyn popełniony na szkodę M. C. Sąd wymierzył karę 5 lat pozbawienia wolności.

Jako łączną, sąd wymierzył tej osobie karę 5 lat pozbawienia wolności. Sąd orzekł karę łączną pozbawienia wolności na zasadzie absorpcji, mając na uwadze przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 85 a k.k.). Zdaniem Sądu orzeczona kara pozbawienia wolności jest wyważona, uwzględnia wszystkie okoliczności o charakterze obciążającym i łagodzącym. Zdaniem sądu kara wymierzona oskarżonemu uwzględnia przy tym zasady prewencji zarówno indywidualnej, jak i generalnej.

Wymiar tych kar zarówno w ujęciu jednostkowym jak i łącznym nie przekracza stopnia winy oskarżonego, który jest osobą o wyższej od przeciętnej inteligencji i rozumiejącą społeczne i prawne znaczenie popełnionych przez siebie czynów. Nadto, kary te spełnią wobec tej osoby zarówno cel prewencyjny jak i wychowawczy oraz pozytywny skutek w zakresie kształtowania świadomości społecznej.

Decyzję co do przekazanych do dyspozycji sądu dowodów rzeczowych sąd podjął na podstawie wskazanych w sentencji przepisów orzekając zwrot uprawnionym dowodów rzeczowych jako zbędnych dla dalszego postępowania.

Działając na podstawie art. 63 § 1 k.k. sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności cały okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie tj. okres od 05 listopada 2009 r. do dnia 22 czerwca 2011 r.

oraz od dnia 03 sierpnia 2011 r. do dnia 05 lipca 2012 r., przez który to czas oskarżony pozostawał w sprawie niniejszej tymczasowo aresztowany.

Z uwagi na stan majątkowy oskarżonego i orzeczoną karę pozbawienia wolności, w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k., sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia opłat i wydatków w sprawie niniejszej, wydatki przejmując na Skarb Państwa.

1 wyr. SN z 13.5.2008 r., IV KK 489/07, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 1061; wyr. SA w Łodzi z 6.6.2001 r., II AKA 42/01, Prok. i Pr. - wkł. 2002, Nr 9, poz. 26; wyr. SA w Katowicach z 15.2.2007 r., II AKA 451/06, Prok. i Pr. - wkł. 2007, Nr 11, poz. 21; wyr. SA w Białymstoku z 28.8.2014 r., II AKA 161/14, niepubl.

2 wyr. SN z 13.5.2008 r., IV KK 489/07, Prok. i Pr. 2008, Nr 12, poz. 10.

3 wyr. SA w Lublinie z 25.2.2008 r., II AKA 18/09, KZS 2009, Nr 5, poz. 61; post. SN z 13.11.2003 r., II KK 66/03, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 2403; post. SN z 24.4.2007 r.

4 SN w post. z 24.4.2007 r., II KK 175/06, Prok. i Pr. 2007, Nr 10, poz. 6; analogicznie J. Kasprzycki, Czy rozbój..., s. 152